

ZENON ROMANOW

AP SŁUPSK

PRZEBIEG KRYZYSU SPOŁECZNEGO I POLITYCZNEGO W SŁUPSKU W GRUDNIU 1970 I STYCZNIU 1971 R.

Po 45 latach od tragicznych wydarzeń na Pomorzu w grudniu 1970 r. przebieg strajków i demonstracji w Słupsku jest nadal słabo znany, mimo że miasto należało do tych, w których zdarzenia te miały przebieg burzliwy, choć nie tak dramatyczny jak w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Elblągu. Był też jedynym miastem w województwie koszalińskim, w którym odbyły się manifestacje uliczne. W fundamentalnym opracowaniu Jerzego Eislera¹ Słupskowi poświęca się jedynie kilka krótkich akapitów, opartych na niedokładnym *Kalendarium wydarzeń na Wybrzeżu, opracowanym w końcu stycznia 1971 roku dla Biura Politycznego KC PZPR*². W 2003 r. Stanisław Łach opublikował 34-stronicową broszurę poświęconą temu zagadnieniu³. Trudno jednak uznać to opracowanie za udane, gdyż oparte jest wyłącznie na dokumentach partyjnych. Autor nie dotarł do materiałów Milicji Obywatelskiej (MO) i Służby Bezpieczeństwa (SB), więc jest ono jednostronne. Większą wartość naukową ma artykuł Rafała Marciniaka o przebiegu kryzysu w 1970 r. w województwie koszalińskim z roku 2010⁴, oparty na materiałach partyjnych oraz wytworzonych przez MO i SB w ramach operacji „Jesień ’70”, które są przechowywane w szczecińskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej (IPN). Trzeba jednak dodać, że Autor nie dotarł do najważniejszych dokumentów dotyczących wyłącznie Słupska i powiatu słupskiego, wytworzonych także w ramach operacji „Jesień ’70”, a przechowywanych w gdańskim oddziale IPN. Nie spełnia też oczekiwań najnowsza monografia MO w Słupsku Tomasza Pączka, bowiem Autor udziałowi słupskiej milicji w tłumieniu demonstracji w grudniu 1970 r. poświęca jeden krótki akapit, twierdząc niesłusznie, że rola słupskich funkcjonariuszy „mogła się

¹ J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, wyd. 1, Warszawa 2000, wyd. 2, Warszawa 2012.

² *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970*, oprac. P. Domański, Londyn 1991, s. 39-85.

³ S. Łach, *Grudzień 1970 roku w Słupsku*, Słupsk 2003.

⁴ R. Marciniak, *Między Gdańskiem a Szczecinem. Grudzień ’70 w województwie koszalińskim*, [w:] *Historia, miasto, pamięć: Grudzień ’70 – Styczeń ’71 (perspektywa szczecińska)*, red. M. Kowalewski, E. Krasucki, P. Miedziński, Szczecin 2010.

ograniczyć do patrolowania, legitymowania i zatrzymywania osób z już rozproszanego tłumu”⁵.

W 1970 r. Słupsk był największym miastem województwa koszalińskiego (68,9 tys. mieszkańców)⁶ i zarazem dość dużym ośrodkiem przemysłowym. Do najważniejszych zakładów przemysłowych należały wówczas: Północne Zakłady Obuwia, Komunalne Przedsiębiorstwo Naprawy Autobusów „Kapena”, Słupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego „Sezamor”, Słupskie Fabryki Mebli, Fabryka Maszyn Rolniczych „Famarol”, Fabryka Cukrów „Pomorzanka”, Słupska Fabryka Maszyn Budowlanych „Zremb” w Jezierzycach k. Słupska. W nieodległej Ustce istniały dwa duże zakłady pracy: Stocznia „Ustka” oraz Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „Korab”. Niektóre przedsiębiorstwa, zwłaszcza „Sezamor” i Stocznia „Ustka”, były związane więzami kooperacyjnymi z przedsiębiorstwami Gdańska i Gdyni, co miało duże znaczenie w grudniu 1970 r.

Bezpośrednim powodem wybuchu społecznej rewolty w grudniu 1970 r. była podwyżka cen podstawowych artykułów żywnościowych wprowadzona 13 grudnia tego roku. Pogłoski o jej przygotowywaniu i wymianie pieniędzy przedostawały się do społeczeństwa dużo wcześniej, wywołując kilka fal paniki, w wyniku której wykupywano podstawowe artykuły żywnościowe⁷. Do tej operacji władze szykowały się od wielu miesięcy, przewidując, że spotka się ona z powszechnym niezadowoleniem. Na posiedzeniu Sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) 16 listopada 1970 r. postanowiono wysłać list Biura Politycznego do wszystkich organizacji partyjnych z wyjaśnieniem i uzasadnieniem podjętych decyzji. List ten miał być odczytany na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych 12 lub 13 grudnia⁸, a został zatwierdzony na posiedzeniu Biura Politycznego 11 grudnia⁹.

Rozpoczęto także przygotowania do stłumienia ewentualnych strajków i demonstracji. Na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Świtały nr 00110/70 z 9 grudnia 1970 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW) powołano specjalny Sztab Centralny pod kierunkiem komendanta głównego MO i zarazem wiceministra spraw wewnętrznych gen. Tadeusza Pietrzaka. W skład tego sztabu wchodził wyżsi urzędnicy MSW, a od 15 grudnia – wyżsi oficerowie delegowani przez Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) oraz przedstawiciele KC PZPR. Ustalono, że działania milicji, służb specjalnych i wojska opatrzone będą kryptonimem „Jesień ’70”¹⁰.

⁵ T. Pączek, *Milicja Obywatelska w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945-1975*, Słupsk 2014, s. 284.

⁶ T. Machura, *Słupsk nowoczesnym centrum regionu*, [w:] *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981, s. 518.

⁷ T. Balbus, Ł. Kamiński, *Wydarzenia grudniowe 1970 roku poza Wybrzeżem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1, s. 143.

⁸ Protokół nr 25 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 16 XI 1970 r., [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, s. 8.

⁹ Protokół nr 18 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 11 XII 1970 r., [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, s. 9.

¹⁰ J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 99; Protokół rozmowy komisji BP KC PZPR z gen. T. Pietrzakiem 15 IV 1971 r., [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, s. 317-318.

W następnych dniach utworzono sztaby na szczeblach wojewódzkich. W Koszalinie nastąpiło to 11 grudnia na podstawie zarządzenia nr 00356/70 komendanta wojewódzkiego MO ppłk. Jana Pieterwasa. Kierownikiem Sztabu został ppłk Jerzy Grzybowski, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Milicji, a w jego skład wchodził ponadto: ppłk Antoni Kurach – starszy inspektor kierownictwa SB, ppłk Marian Śroń – naczelnik Wydziału III SB, ppłk Stanisław Honkisz – naczelnik Wydziału Ogólnego, ppłk Stanisław Marek – naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego, ppłk Marian Wiśniewski – naczelnik Wydziału ds. Walki z Przemocnością Gospodarczą i ppłk Zenon Konieczny – naczelnik Wydziału Łączności¹¹.

Zadaniem sztabu wojewódzkiego było koordynowanie i nadzorowanie przedsięwzięć określonych w załączniku do zarządzenia z 11 grudnia. Zadania te zostały ujęte w cztery grupy: w zakresie porządku publicznego, ochrony gospodarki narodowej, zabezpieczenia przed „wrogą działalnością” w środowiskach naukowych, akademickich i szkolnych, a także rozpoznania i przeciwdziałania „destrukcyjnej oraz wrogiej działalności” wszystkich środowisk opozycyjnych wobec władzy komunistycznej.

W zakresie ochrony porządku publicznego polecono m.in. uaktywnić „inwigilację podejrzanego elementu kryminalnego, a szczególnie chuliganów, włamywaczy, osób podejrzanych o nielegalne posiadanie broni, alkoholików i niepracujących”. Z tymi osobami należało przeprowadzać rozmowy „profilaktyczno-ostrzegawcze”, a także stosować wobec nich zatrzymania prewencyjne w aresztach MO. W najważniejszych zakładach pracy należało zaktywizować pracę z siecią tajnych współpracowników w celu „likwidowania wszelkich prób aktywizowania się pojedynczych osób i grup, organizatorów przerw pracy, prowodyrów i demagogów; ujawniania osób zajmujących się rozpowszechnianiem wiadomości pochodzących z ośrodków dywersji; wykrywania przyczyn i zapobiegania powstania sytuacji konfliktowych”, a także „udaremniania prób docierania do załóg robotniczych osób znanych z opozycyjnych i wrogich postaw – rewizjonistów, socjaldemokratów, wichrzycieli z okresu marca 1968 r. i innych elementów warcholskich”¹².

Pod szczególnym nadzorem znalazły się: Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie, Wyższa Szkoła Nauczycielska w Słupsku, a także Studium Nauczycielskie w Kołobrzegu, zwłaszcza ci nauczyciele i studenci, którzy „byli w różnej formie represjonowani za udział w wydarzeniach marcowych”. SB i MO zostały zobowiązane także do „uaktywnienia kontroli operacyjnej byłego aktywu prawicowego podziemia, elementów rewizjonistycznych, socjaldemokratycznych i syjonistycznych oraz osób znanych z wrogich postaw i antysocjalistycznej działalności w środowiskach robotniczych, chłopskich, młodzieżowych, twórczych, wydawniczych, adwokatury, jak również osób zwolnionych z ważnych stanowisk za reprezentowanie poglądów sprzecznych z polityką partii”¹³.

¹¹ Zarządzenie nr 00356/70 Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Koszalinie z 11 XII 1970 r., [w:] *Operacja „Jesień '70” – Grudzień 1970 w województwie koszalińskim w dokumentach Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Koszalinie – wybór źródeł*, oprac. R. Marciniak, „Rocznik Koszaliński” 2008, nr 36, s. 118-120.

¹² Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 00356/70 KW MO z 11 XII 1970 r., [w:] *Operacja „Jesień '70”*..., s. 121-124.

¹³ Tamże.

Dnia 11 grudnia we wszystkich jednostkach MSW ogłoszono stan pełnej gotowości, a następnego dnia w całym kraju skoncentrowano na pozycjach wyjściowych w pełnej gotowości bojowej jednostki Zmotoryzowanych Oddziałów Milicji Obywatelskiej (ZOMO), Rezerwowych Oddziałów Milicji Obywatelskiej (ROMO), szkoły podoficerskie i oficerskie MO i SB, a także oddziały Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO)¹⁴.

W sobotę 12 i niedzielę 13 grudnia odczytywano na zebraniach partyjnych list Biura Politycznego KC PZPR w sprawie podwyżek cen. Podobnie jak w całym kraju również w Słupsku i powiecie słupskim spotkał się on z niechęcią i zaniepokojeniem. Do szeregowych członków partii, a nawet działaczy nie przemawiała argumentacja uzasadniająca tę operację. Zdawano sobie sprawę, że podwyżka cen uderzy przede wszystkim w najmniej zarabiających pracowników, a także w rencistów i emerytów. W trakcie zebrania partyjnego w Dębnicy Kaszubskiej jeden z członków PZPR stwierdził, że „wkrótce po wojnie były lepsze warunki, czekałem do obecnego czasu na polepszenie się warunków przez całe 25 lat, jednak zamiast lepiej jest coraz gorzej. W rządzie siedzi wróg, który zmierza do pogarszania i nędzy dla robotnika”. W „Sezamorze” podczas czytania listu członkowie partii wybuchnęli śmiechem, gdy odczytano fragment o obniżeniu cen nożyków do golenia. Także informacja o podniesieniu zasiłków na dzieci w wysokości od 15 do 25 zł wywoływała śmiech¹⁵.

Już w sobotę informacja o podwyżce szybko przedostawała się z zebrań partyjnych do hal fabrycznych, wywołując powszechne oburzenie robotników i wrogie komentarze. W godzinach popołudniowych nastąpiło masowe wykupywanie produktów spożywczych: cukru, soli, mąki, konserw, masła, margaryny, wędlin i innych artykułów żywnościowych oraz przemysłowych¹⁶. Pojawiły się też pogłoski o mającej nastąpić podwyżce ceny benzyny. Spowodowały one długie kolejki prywatnych samochodów przed stacjami benzynowymi¹⁷. Po godzinie 18.00 komisje przystąpiły do zmiany cen w sklepach. Informacja o tym natychmiast przedostała się do mieszkańców Słupska, którzy gremialnie ruszyli do tych sklepów, które były otwarte do godziny 22.00, wykupując wszystkie towary. Komisje pracowały przez całą noc i w niedzielę rano w sklepach były już nowe ceny¹⁸.

Oficjalną informację o zmianie cen radio i telewizja podały 12 grudnia wieczorem. Następnego dnia wiadomość znalazła się w „Głosie Koszalińskim”¹⁹. Niedziela upłynęła w Słupsku spokojnie. W tych przedsiębiorstwach, które pracowały, nie za-

¹⁴ J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 100.

¹⁵ Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Gdańsku (dalej: IPN Gdańsk), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Słupsku (dalej: WUSW Słupsk), sygn. 0026/123/1, Meldunek sytuacyjny I zastępcy komendanta MiP MO w Słupsku z 14 XII 1970 r.; Archiwum Państwowe w Koszalinie (dalej: AP Koszalin, Komitet Wojewódzki PZPR w Koszalinie (dalej: KW PZPR), sygn. 451, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR z 22 XII 1970 r.

¹⁶ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Analiza sytuacji „Jesień '70” z 29 XII 1970 r.

¹⁷ Tamże, Meldunek sytuacyjny KMiP MO w Słupsku z 14 XII 1970 r.

¹⁸ Tamże, Meldunek KMiP MO w Słupsku dla Sztabu „Jesień '70” w Koszalinie z 13 XII 1970 r.

¹⁹ „Głos Koszaliński” z 13 XII 1970 r.

notowano żadnych niepokojów. Jedynie na ul. Bieruta (obecnie ul. Szarych Szeregów), obok budynku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (Prezydium PRN), znaleziono dwie ulotki napisane na kartkach wyrwanych z zeszytu szkolnego z napisem „Precz z łysym Gomułką i Cyrankiewiczem. Strajk”²⁰. W Wyższej Szkole Nauczycielskiej (WSN) w niedzielę rano zwołano zebranie studenckiego aktyw organizacji uczelnianych z udziałem I sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR dra Bernarda Czerwińskiego i kierownika Studium Wojskowego płk. Stanisława Moroza. Przekonywali oni około 20 aktywistów o konieczności przeprowadzenia zmiany cen²¹.

W poniedziałek 14 grudnia w słupskich fabrykach, przedsiębiorstwach, urzędach, instytucjach i szkołach mówiono wyłącznie o podwyżkach cen. Pracownicy wyrażali niezadowolenie i niepokój. Ostro krytykowano politykę gospodarczą rządu i partii. Pojawiały się wypowiedzi, że ekipa Gomułki „oderwała się od klasy robotniczej, od mas pracujących, nie widzi interesów ludzi pracy”, „Gomułka i jego grupa widzi i dba o własne interesy, trwoni pieniądze społeczne”²². Wyrażano przekonanie, że podwyżka cen żywności uderzy przede wszystkim w osoby najmniej zarabiające. Wiele kobiet z trwogą zadawało pytanie, jak wyżyć za niewielkie pobory, jakie otrzymywały. W Spółdzielni Pracy „Metalowiec” przerażone robotnice trudno było nakłonić do podjęcia pracy – w małych grupach wyliczały straty spowodowane podwyżkami cen. Wśród pracowników wszystkich zakładów pracy krążyły plotki o strajkach na Śląsku, dużych podwyżkach płac, jakie rzekomo mieli otrzymać milicjanci i wojskowi, opowiadano sobie wulgarne dowcipy o Gomułce, Cyrankiewiczu i innych członkach kierownictwa partii. Obawiano się wymiany pieniędzy. Niektórzy o złą sytuację kraju oskarżali Żydów zajmujących wysokie stanowiska w rządzie i KC PZPR. Zdarzały się przypadki oddawania legitymacji partyjnych. W usteckim „Korabiu” trzech robotnicy wystąpili z PZPR, uzasadniając to koniecznością przeznaczania płaconych dotąd składek na „fundusz spożycia”²³.

Wykładowcy WSN otrzymali polecenie wyjaśniania celowości podwyżek studentom, którzy w tej sprawie byli podzieleni. Według tajnego współpracownika (tw.) SB pseud. „Parys” studenci pochodzenia chłopskiego z podwyżek cen żywności byli zadowoleni, natomiast mieszkający w miastach – obojętni, a nawet zadowoleni z obniżki cen artykułów przemysłowych. Tylko niewielu wyrażało niezadowolenie. Według tw. pseud. „Anna” na tym tle dochodziło między studentami do kłótni na przerwach między zajęciami²⁴.

W godzinach wieczornych do pracowników „Sezamoru”, Stoczni „Ustka” i Polskich Kolei Państwowych (PKP) dotarły informacje o strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku oraz demonstracjach i starciach ulicznych z „siłami porządkowymi”. Wiadomości

²⁰ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Meldunek sytuacyjny KMiP MO w Słupsku z 14 XII 1970 r.

²¹ Tamże, sygn. 0026/123/3, Meldunek tw. pseud. „Anna” o sytuacji w WSN z 15 XII 1970 r.

²² Tamże, sygn. 0026/123/1, Analiza sytuacji „Jesień ’70” z 29 XII 1970 r.

²³ Tamże, Meldunek sytuacyjny KMiP MO w Słupsku z 14 XII 1970 r.

²⁴ Tamże, Meldunek sytuacyjny KMiP MO w Słupsku z 15 XII 1970 r.; tamże, sygn. 0026/123/3, Meldunek tw. pseud. „Anna” dotyczący sytuacji w WSN z 15 XII 1970 r.

te błyskawicznie rozniosły się po wszystkich zakładach pracy Słupska i Ustki²⁵. Docierały one mimo odcięcia łączności telefonicznej Trójmiasta z resztą kraju, które nastąpiło 14 grudnia o godz. 13.00. O godz. 16.40 Sztab Centralny zarządził blokadę wszystkich dróg wylotowych z województwa gdańskiego. Posterunki filtracyjno-zaporowe na drodze prowadzącej ze Słupska do Gdyni i Gdańska zorganizowano w Redzikowie i Mianowicach. Zatrzymywano tam wszystkie samochody i legitymowano ich kierowców. W kierunku Gdańska przepuszczane były wyłącznie samochody ciężarowe. Tego samego dnia o godz. 12.45 komendant Szkoły Podoficerskiej MO w Słupsku płk Karol Kubalica otrzymał polecenie ze Sztabu Centralnego wysłania 500 elewów do dyspozycji Komendy Wojewódzkiej (KW) MO w Gdańsku w celu wsparcia miejscowych sił w walce z demonstrantami. Zostali oni wprowadzeni do akcji już po godz. 18.00. O godz. 19.00 Sztab Centralny polecił komendantowi wysłanie do Gdańska pozostałych elewów²⁶. Także stacjonujący w Słupsku 34. Budzi-szyński Pułk Desantowy, wchodzący w skład 7. Łużyckiej Dywizji Desantowej, został 14 grudnia przetransportowany do Gdańska dla wsparcia „sił porządkowych”²⁷.

Dążąc do całkowitego odcięcia społeczeństwa od informacji o strajkach, demonstracjach i walkach ulicznych w Gdańsku, a w kolejnych dniach także w Gdyni, słupska SB sporządzała wykazy osób, które 14 grudnia i w następnych dniach przebywały służbowo w Trójmieście. Przeprowadzano z nimi rozmowy „profilaktyczno-ostrzegawcze”, zabraniając mówić komukolwiek o tym, co tam widzieli. Graniczna Placówka Kontroli w Ustce żądała nawet podpisywania zobowiązania do zachowania tajemnicy²⁸. Trzeba dodać, że zarówno polska telewizja, radio, jak i prasa, w tym „Głos Koszaliński”, nie informowały o wydarzeniach w Trójmieście. Pierwsza lakoniczna i kłamliwa informacja o walkach na ulicach Gdańska wraz z komentarzem „Trybuny Ludu” ukazała się na drugiej stronie tej gazety dopiero 17 grudnia²⁹. Najpełniejsze informacje o wydarzeniach w Trójmieście mieszkańcy Słupska mogli uzyskać z Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, która po raz pierwszy poinformowała o nich 15 grudnia tuż przed północą³⁰.

We wtorek 15 grudnia w słupskich zakładach pracy panowała napięta atmosfera. Znacznie spadła wydajność. Wprawdzie nie doszło nigdzie do strajków, jednak miały miejsce krótkotrwałe przerwy w pracy i przedłużanie przerw śniadaniowych,

²⁵ Tamże, sygn. 0026/123/1, Analiza sytuacji „Jesień ’70” z 29 XII 1970 r.

²⁶ *Kalendarium wydarzeń na Wybrzeżu, opracowane w końcu stycznia 1971 r. dla Biura Politycznego KC PZPR*, [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, s. 40-43; J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 142; IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Telegram KMiP MO w Słupsku do KW MO w Koszalinie z 20 XII 1970 r.; Telefonogram KMiP MO w Słupsku do KW MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.

²⁷ J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 139.

²⁸ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Pismo KMiP MO w Słupsku do I sekretarza KMiP PZPR w Słupsku z 15 XII 1970 r.; Tamże, sygn. 0026/123/3, Meldunek nr 3/70 z akcji „Jesień ’70” Granicznej Placówki Kontroli w Ustce z 15 XII 1970 r.

²⁹ *Zajścia w Gdańsku. Po wydarzeniach w Gdańsku. Komentarz „Trybuny Ludu”*, „Głos Koszaliński” z 17 XII 1970 r.

³⁰ J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 221.

w trakcie których pracownicy gorąco dyskutowali o sytuacji politycznej w kraju i w dalszym ciągu wyrażali oburzenie z podwyżki cen żywności. W Północnych Zakładach Obuwia robotnice zadawały retoryczne pytania, jak wyżyć za 700-900 zł, skoro takie zarobki wystarczają tylko „na chleb i margarynę”. Powszechnie solidaryzowano się z protestującymi w Gdańsku³¹. Późnym popołudniem pociąg z Olsztyna do Szczecina, który planowo przyjeżdżał do Słupska o godz. 17.44, w tym dniu przyjechał z godzinnym opóźnieniem i powybijanymi szybami. Pasażerowie i obsługa opowiadali, że w Gdańsku pociąg został zatrzymany, a demonstranci wybijali szyby i wypędzali pasażerów z przedziałów³². Następnego dnia na lokomotywie pociągu, który przyjechał z Gdańska, widniał napis wykonany kredą: „Zamiast kawy pijcie ziółka, tak urządził nas Gomułka”³³.

Władze wojewódzkie PZPR, spodziewając się w Słupsku następnego dnia wybuchu niezadowolenia społecznego, wysłały do tego miasta dwóch sekretarzy KW: Cezarego Sobczaka i Michała Piechockiego. Mieli oni wzmocnić tamtejszy aktywność partyjny. W Słupsku przebywali do 17 grudnia³⁴.

W środę 16 grudnia w Słupsku doszło do pierwszych strajków. Podczas przerwy śniadaniowej o godz. 10.00 część pracowników „Sezamoru” nie podjęła pracy. Bezpośrednim powodem strajku było podwyższenie norm tym pracownikom, którzy dotychczasowe normy wykonywali ze sporą nadwyżką. Podniesiono także sprawę podwyższenia cen i domagano się podwyżki płac, przyznania praw wynikających z karty stocznio-wca oraz wyjaśnienia wydarzeń w Gdańsku. Według oceny SB w strajku brało udział 90% członków PZPR i Związku Młodzieży Socjalistycznej (ZMS). Pracownicy zażądali spotkania z dyrektorem zakładu, któremu nie udało się jednak nakłonić ich do powrotu do pracy. O godz. 12.00 do zakładu przyjechali I sekretarz Komitetu Miasta i Powiatu (KM i P) PZPR Jan Stępień i sekretarz ekonomiczny Oskar Brudys, którzy spotkali się tylko z dyrekcją. Zażądali od niej zaprowadzenia porządku, nakłonienia robotników do podjęcia pracy i opuścili fabrykę. Dopiero na wyraźne żądanie strajkujących o godz. 13.00 Jan Stępień, Oskar Brudys i przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (Prezydium MRN) – Włodzimierz Tyras ponownie przyjechali do „Sezamoru”. Zamierzali spotkać się tylko z aktywność partyjnym, jednak strajkujący zażądali spotkania z całą załogą. Przebiegło ono w spokojnej atmosferze. Następnie część załogi przystąpiła do pracy, a pozostała stała przy maszynach nie podejmując jej. Po godz. 14.00 pracownicy spokojnie wrócili do domów. W tym dniu w „Sezamorze” strajkowało około 450 osób. Druga zmiana nie podjęła strajku³⁵. Także w Spółdzielni Pracy „Metalowiec” tego dnia około

³¹ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Analiza sytuacji „Jesień '70” z 29 XII 1970 r.; Meldunek sytuacyjny KM i P MO w Słupsku z 15 XII 1970 r.

³² Tamże, Telefonogram od KM i P MO w Słupsku do KW MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.

³³ E. Wnuk, „Dowiedziałem się poufnie”. *Zima 1970/1971 w aktach koszalińskiej bezpieki*, „Rocznik Koszaliński” 2009, nr 37, s. 121.

³⁴ AP Koszalin, KW PZPR, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR z 14 I 1971 r.

³⁵ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Analiza sytuacji „Jesień '70” z 29 XII 1970 r.; Meldunek specjalny od I zastępcy komendanta miasta i powiatu MO ds. SB w Słupsku do komendanta wojewódzkiego MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.; Telefonogram KM i P MO w Słup-

80 pracowników nie pracowało od godz. 10.30 do 12.00, choć w tym przypadku nie można raczej mówić o strajku. Robotnicy w małych grupach dyskutowali i wymieniali informacje o wydarzeniach w Trójmieście uzyskane od osób tam przebywających, a także z serwisów informacyjnych Rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku. O godz. 15.00 robotnicy spokojnie rozeszli się do domów. Podobne nastroje panowały w „Kapenie”, „Famarolu” i w Północnych Zakładach Obuwia³⁶.

W godzinach popołudniowych SB otrzymała informacje od swoich tajnych współpracowników, że o godz. 19.00 planowana jest manifestacja robotników, studentów i młodzieży szkolnej przed kinem „Milenium”, przy pl. Armii Czerwonej (obecnie Stary Rynek). Pojawiły się też ulotki, a na murach budynków „wrogie” napisy: „Precz z PZPR”, „Popieramy Gdańsk” i inne. Władze natychmiast przystąpiły do działań mających na celu niedopuszczenie do manifestacji. Funkcjonariusze SB przeprowadzili ponad 50 rozmów „ostrzegawczo-profilaktycznych” z osobami uczestniczącymi w strajkach i przerwach w pracy. Rozmowy takie przeprowadzali także kierownicy zakładów pracy i „czynniki społeczno-polityczne”, a Wydział Kryminalny Komendy Miasta i Powiatu (KMiP) MO zatrzymał profilaktycznie 9 osób „znanych z chuligańskich wybryków”. Władze zadały sobie wiele trudu, aby nie dopuścić do udziału w planowanej manifestacji studentów z WSN. Oficerowie SB przeprowadzali rozmowy z władzami uczelni i aktywistami partyjnymi, zarówno spośród studentów, jak i nauczycieli akademickich. Studentom zorganizowano dodatkowe obowiązkowe zajęcia po godz. 18.00, w tym zebranie z kierownikiem Wydziału Propagandy KW PZPR Zbigniewem Głowackim³⁷.

Także Sztab Wojewódzki w Koszalinie poważnie potraktował doniesienia agenturalne o przygotowywanej manifestacji. Kierownik Sztabu ppłk Jerzy Grzybowski postanowił we wczesnych godzinach popołudniowych 16 grudnia:

- wysłać do Słupska I zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. Andrzeja Kościukiewicza i zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. Stefana Sokołowskiego celem koordynowania i kierowania całością działań „profilaktyczno-porządkowych” w Słupsku;
- skierować do Słupska 3 plutony ZOMO (61 funkcjonariuszy) pod dowództwem kpt. S. Kasperkiewicza i zakwaterować je w Szkole Podoficerskiej MO;
- wysłać do Słupska do działań obserwacyjnych połowę stanu osobowego (17 funkcjonariuszy) grupę interwencyjną KW MO pod kierownictwem kpt. J. Sokirko;

sku do KW MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.; AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 452, Ocena działalności instancji partyjnej w Słupsku w okresie wydarzeń w grudniu 1970 roku; w *Kalendarium wydarzeń na Wybrzeżu...*, s. 51 znacznie zaniżono liczbę strajkujących – do 150.

³⁶ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Analiza sytuacji „Jesień ’70” z 29 XII 1970 r.; Meldunek specjalny od I zastępcy komendanta miasta i powiatu MO ds. SB w Słupsku do komendanta wojewódzkiego MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.; Analiza sytuacji „Jesień ’70” z 29 XII 1970 r.; sygn. 0026/123/2, Pismo KMiP MO w Słupsku do KW MO z 22 I 1971 r.

³⁷ Tamże, Meldunek specjalny od I zastępcy komendanta miasta i powiatu MO ds. SB w Słupsku do komendanta wojewódzkiego MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.; Analiza sytuacji „Jesień ’70” z 29 XII 1970 r.; sygn. 0026/123/3, Notatka służbowa I zastępcy komendanta miasta i powiatu MO w Słupsku ds. SB ppłk. J. Rutkowskiego z 16 XII 1970 r.

- przygotować do działań i ewentualnego wyjazdu do Słupska kompanię ORMO skoszarowaną w Mielnie, wyposażoną w pałki;
- w porozumieniu z Wojewódzkim Sztabem Wojskowym skierować z Lędowa koło Ustki do koszar w Słupsku 200 żołnierzy (marynarzy), którzy mieli być użyci do ochrony obiektów newralgicznych³⁸.

Mimo tych zabiegów władzom nie udało się nie dopuścić do zorganizowania manifestacji. O godz. 18.40 na ul. Piekieńko zebrała się około 20-osobowa grupa młodzieży, a w al. Sienkiewicza – trzy grupy po około 30 osób każda. Krótko po godz. 19.00 wszystkie grupy zebrały się przy pomniku Henryka Sienkiewicza. Zgromadzenie liczyło ponad 200 osób. O godz. 19.30 tłum liczył 500-900 osób, przeważnie młodych i bardzo młodych osób. Według SB najbardziej aktywni byli uczniowie Technikum Elektrycznego. Manifestanci zachowywali się spokojnie. Śpiewano *Międzynarodówkę*, *Rotę*, *Mazurka Dąbrowskiego*. Przed pomnikiem Sienkiewicza ktoś przemawiał. O godz. 19.30 60 funkcjonariuszy ZOMO z Koszalina przystąpiło do rozpędzania demonstrantów przy użyciu pałek. Towarzyszyły im gwizdy i wrogie okrzyki młodzieży, sporadycznie rzucano w nich kamieniami. W trakcie interwencji zatrzymano 11 osób. Po krótkim czasie demonstranci zostali rozproszeni³⁹.

Manifestanci małymi grupami przemieszczali się ul. Wojska Polskiego w kierunku dworca PKP. O godz. 21.20 zgromadziło się tam około 200 osób. Ich celem było, jak twierdzili funkcjonariusze SB, podpalenie dworca. I tym razem zomowcy z Koszalina przystąpili do rozbijania zgromadzenia. W odpowiedzi młodzi ludzie rozproszyli się po mieście, wybijając szyby sklepowe. Wybijano je także w autobusach Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (MPK). W godzinach wieczornych grupa około 80-100 młodych osób próbowała wywrócić autobus MPK stojący na przystanku przy dworcu PKP. Na prośby kobiet, które znajdowały się w tym autobusie, zrezygnowali z zamiaru. Podobne zdarzenie miało miejsce w późnych godzinach wieczornych w Redzikowie. Grupa osób zatrzymała autobus i usiłowała go podpalić. I tym razem na prośbę pasażerów odstąpili od tego zamiaru. Około godz. 22.00 przy dworcu PKP w Słupsku grupa młodzieży wtargnęła do autobusu MPK i kazała się podwieźć do KMiP PZPR przy ul. Zamenhofska (obecnie siedziba Sądu Okręgowego). Gromadziły się tam niewielkie grupy młodzieży, zostały jednak rozproszone. Młodzież gromadziła się także na pl. Zwycięstwa, przed gmachem Prezydium MRN, wybijając w nim kamieniami szybę. Krótko po godz. 23.00 czterech 16-17-letnich chłopców usiłowało podpalić gmach Prezydium PRN przy ul. Bieruta, oblewając drzwi wejściowe łatwopalną cieczą i podpalając je. Pożar zauważyła grupa urzędników przebywająca wewnątrz gmachu jako ochrona pod kierunkiem kierownika Wydziału Finansowego Jana Górskiego i ugasiła go, zanim przyjechała straż pożarna. Krótko przed północą sytuacja w mieście została opanowana⁴⁰.

³⁸ *Ocena stanu bezpieczeństwa publicznego w województwie przez KW MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.*, [w:] *Operacja „Jesień ’70”*..., s. 125-127.

³⁹ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Telefonogram KMiP MO w Słupsku do KW MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.; Telefonogram – meldunek sytuacyjny KMiP MO w Słupsku do KW MO w Koszalinie z 17 XII 1970 r.; Analiza sytuacji „Jesień ’70” z 29 XII 1970 r.

⁴⁰ Tamże, Analiza sytuacji „Jesień ’70” z 29 XII 1970 r.; Notatki odręczne z 16 XII 1970 r.; Telefonogram KMiP MO w Słupsku do KW MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.; sygn. 0026/123/4,

Według ppłk. Zygmunta Romanowskiego, komendanta miasta i powiatu MO w Słupsku, w śródogowych demonstracjach i zamieszkach wzięło udział około 4 tys. osób⁴¹. Liczba ta wydaje się znacznie zawyżona. Powstała ona zapewne jako suma uczestników wszystkich zdarzeń. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w różnych incydentach brały udział przeważnie te same grupy osób. Rozproszone na jednej ulicy, przenosiły się na inne. Tak więc bliższa prawdy jest zapewne liczba około 600 osób, która znajduje się w dokumencie KW MO z 16 grudnia 1970 roku⁴². Byli to na ogół młodzi ludzie, uczniowie szkół średnich, zasadniczych szkół zawodowych, a nawet podstawowych, w tym robotnicy, którzy doksztalali się w wieczorowych szkołach podstawowych. Uczestnicy zamieszek wybili szyby w 11 sklepach. Nie wiadomo, czy po wybicciu szyb wystawowych były rabowane sklepy – źródła o tym milczą.

W rozpraszaniu demonstracji i likwidacji zamieszek brało udział 184 funkcjonariuszy MO i SB, w tym: 29 pracowników operacyjnych (w ubraniach cywilnych), pluton ROMO (20 osób), 50 umundurowanych funkcjonariuszy MO, pluton ZOMO z Koszalina (60 osób) i grupa interwencyjna z KW MO (25 osób). Funkcjonariusze nie zastosowali gazów łzawiących i innych środków chemicznych, używali natomiast pałek milicyjnych⁴³.

Tego dnia w Słupsku doprowadzono 43 osoby do KMiP MO przy ul. Reymonta 7. Spośród nich 21 osób zwolniono, a pozostałe 22 osoby zatrzymano w aresztach KMiP MO w Słupsku oraz Komendy Powiatowej MO w Bytowie i Miastku. Według raportu KMiP MO wśród zatrzymanych znajdowało się 17 osób notowanych w kartotekach milicyjnych (liczba ta zapewne odnosi się do 43 osób doprowadzonych do Komendy MiP MO)⁴⁴.

Sztab Wojewódzki w Koszalinie, wyciągając wnioski z wydarzeń, które miały miejsce 16 grudnia, spodziewał się nasilenia strajków, demonstracji i zamieszek następnego dnia. Szczególnie obawiano się wyjścia na ulice strajkujących załóg zakładów pracy, zwłaszcza „Sezamoru”, „Kapeny”, Północnych Zakładów Obuwia i Spółdzielni Pracy „Metalowiec”. W nocy z 16 na 17 grudnia, w porozumieniu z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kujdą, postanowiono⁴⁵:

- we wczesnych godzinach rannych 17 grudnia zebrać aktywny z zakładów pracy i powierzyć mu ochronę najważniejszych zakładów pracy i budynków KMiP PZPR, Prezydium MRN i Prezydium PRN. Postanowiono także

Notatka służbowa kpt. T. Nowickiego i kpt. B. Grzywaczewskiego z 11 i 12 III 1971 r.; Notatka służbowa kpt. B. Grzywaczewskiego z 24 III 1971 r.; Analiza materiałów dotyczących spraw „Jesień '70” z 27 I 1971 r.

⁴¹ Tamże, Telefonogram KMiP MO w Słupsku do KW MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.

⁴² *Ocena stanu bezpieczeństwa publicznego...*, s. 127.

⁴³ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Telefonogram KMiP MO w Słupsku do KW MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.; informacja, jakoby 16 XII 1970 r. w Słupsku w starciach z manifestantami milicjantów wspierały grupy działaczy partyjnych i „bojówki” ZMS, nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Fakty takie zaszyły 17 XII (J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 250).

⁴⁴ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Telefonogram KMiP MO w Słupsku do KW MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.; *Ocena stanu bezpieczeństwa publicznego w województwie przez KW MO w Koszalinie z 16 XII 1970 r.*, [w:] *Operacja „Jesień '70”*..., s. 127.

⁴⁵ *Ocena stanu bezpieczeństwa publicznego...*, s. 127-129.

- powołać „oddziały samoobrony”. Takie oddziały zorganizowano w 32 słupskich zakładach pracy w sile 950 osób. Zostały one rozwiązane 21 grudnia⁴⁶;
- przygotować około 500-osobową grupę aktywu partyjnego dla ewentualnego przeciwstawienia się „awanturnictwu i próbom wyjścia na ulice prowokatorom i inspiratorom demonstracji”;
 - przeprowadzić przy pomocy nauczycieli szeroko zakrojone rozmowy „profilaktyczno-ostrzegawcze” z młodzieżą szkolną, zwłaszcza z uczniami techników i zasadniczych szkół zawodowych, a w porozumieniu z władzami oświatowymi relegować ze szkół tych uczniów, którzy brali udział w zajściach i dopuszczali się wybryków chuligańskich;
 - zorganizować grupę członków ZMS, której zadaniem będzie przeciwstawić się wspólnie z MO i ORMO „elementom chuligańskim”;
 - w przypadku ponownego wyjścia „elementu chuligańskiego” na ulice rozpraszać demonstrantów i zatrzymywać przy pomocy sił MO; siłami ORMO i aktywu partyjnego zabezpieczyć i ochraniać sklepy przed zniszczeniem i rabunkiem;
 - gdyby siły ORMO i aktywu partyjnego okazały się niewystarczające, do ochrony budynków i obiektów publicznych wprowadzić siły Wojska Polskiego (w tym przypadku miało to być 150 marynarzy z Centrum Szkolenia Specjalistów Marynarki Wojennej w Łędowie, których 17 grudnia w godzinach wieczornych przetransportowano do Słupska i umieszczono w pustych koszarach 34. Pułku Desantowego⁴⁷);
 - w przypadku zorganizowania strajków w zakładach pracy MO miała całkowicie odizolować strajkujące załogi od otoczenia zewnętrznego;
 - w przypadku wyjścia strajkujących na ulice należało podjąć próbę ich blokady i rozproszenia: a) w pierwszej fazie przez grupę aktywu partyjnego, b) gdyby te działania okazały się nieskuteczne należało wprowadzić do akcji siły MO i użyć środków chemicznych (gazów łzawiących), c) gdyby i te działania okazały się nieskuteczne, siły MO powinny ponownie wkroczyć do akcji celem rozproszenia demonstrantów, jednak bez użycia broni, d) gdyby w trakcie demonstracji doszło do mordów i rozbojów, siły MO miały prawo użyć broni na podstawie decyzji Sztabu Wojewódzkiego, e) w ostateczności do walki z demonstrantami miało być użyte wojsko;
 - dla wzmocnienia „sił porządkowych” dodatkowo skierowano do Słupska kompanię ROMO i zakwaterowano ją w Szkole Podoficerskiej MO.

W czwartek 17 grudnia pracownicy „Sezamoru” po przyjeździe do pracy wznowili przerwany w środę strajk. Do strajków doszło także w Słupskich Fabrykach Mebli w oddziale nr 2 i 3, gdzie domagano się spotkania z I sekretarzem KMiP PZPR Janem Stępnem w sprawie poprawy warunków pracy i wycofania podwyżki cen. Ten jednak odmówił. W „Kapenie” zastrajkowała grupa pracowników wydziału regeneracji. Po rozmowie z dyrektorem przystąpili do pracy. W pozostałych zakładach pracy

⁴⁶ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Analiza sytuacji „Jesień '70” z 29 XII 1970 r.

⁴⁷ J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 242; IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Telefogram KMiP MO w Słupsku do KW MO z 17 XII 1970 r.

znacznie spadła wydajność. Pracownicy z ożywieniem wymieniali się informacjami na temat wydarzeń poprzedniego dnia w Słupsku, a także w Gdańsku i Gdyni⁴⁸. W niektórych zakładach pracy podejmowano rezolucje potępiające „chuligańskie wybryki”, jak np. w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Spożywczego. Trzeba jednak dodać, że dyrektorem tego przedsiębiorstwa był Tadeusz Chumek, były szef Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w Słupsku i Wałczu⁴⁹. W różnych częściach miasta pojawiły się ulotki, napisy i plakaty antyrządowe i antypartyjne. Do SB zaczęły docierać informacje ze źródeł agenturalnych o przygotowaniach do kolejnej manifestacji w godzinach popołudniowych oraz planowanych podpaleniach gmachów KMiP PZPR i KMiP MO⁵⁰.

O godz. 15.00 na ulice miasta została wysłana grupa wywiadowców SB w cywilnych ubraniach, wyposażonych w przenośne radiostacje. Otrzymali oni polecenie patrolowania ulic i placów w centrum Słupska i przekazywania drogą radiową informacji na temat tworzenia się grup demonstrantów i ich aktywności. O godz. 16.45 na skrzyżowaniu ul. 9 Marca (obecnie ul. Anny Łajming) i ul. Jedności Narodowej, w pobliżu kawiarni „Piastowska”, kina „Polonia” i Domu Kultury Kolejarza (obecnie budynek ten nie istnieje), stwierdzono gromadzenie się 30-50-osobowych grup osób w różnym wieku. Liczba zgromadzonych szybko rosła, o godz. 17.05 wynosiła już około 200-300 osób. Wraz z przypadkowymi przechodniami i gapiami tłum liczył około 400-500 osób. Przeważała młodzież męska w wieku 15-18 lat, nie brakowało też dziewcząt w tym wieku. Jak napisał jeden z wywiadowców: „wygląd ich wskazywał na to, iż byli pochodzenia robotniczego. Dużą część stanowili tacy, których określa się jako »urodzeni w niedzielę oraz pospolitych chuliganów«”. Tłum zachowywał się spokojnie, dopóki nie nadjechały samochody milicyjne. Na ich widok wśród zgromadzonych rozległy się głośne gwizdy oraz pomruki niezadowolenia. Ktoś rzucił w radiowóz kamieniem. Wywiadowcy nie zauważyli, aby zbiegowisko miało jakieś formy organizacyjne, nie dostrzeżono też żadnych przywódców. O godz. 17.20 tajni funkcjonariusze otrzymali polecenie wycofania się z tłumu na czas interwencji MO. Mogli obserwować wydarzenia z dalszej odległości⁵¹.

Duże grupy osób gromadziły się także na ul. Piekieńko, Murarskiej, Wojska Polskiego i Sienkiewicza. Z relacji tw. pseud. „Łącznik”, który znalazł się w tłumie demonstrantów, dowiadujemy się, że „młodzież ta pała wprost nienawiścią do funkcjonariuszy MO umundurowanych i cywilnych, których nazywa »tajniakami«. Często dawały się słyszeć ostrzeżenia tego typu: »uwaga tajniacy«. Również kobiety wypowiadały się zbyt głośno, szerząc wprost niewiarygodne informacje, że na komisa-

⁴⁸ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Analiza sytuacji „Jesień '70” z 29 XII 1970 r.; Meldunek sytuacyjny KMIP MO w Słupsku, b.d.; Telefonogram KMIP MO w Słupsku do KW MO z 17 XII 1970 r.; sygn. 0026/123/2, Pismo KMIP MO w Słupsku do KW MO z 22 I 1971 r.

⁴⁹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944-1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 233-235.

⁵⁰ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Telefonogram od KMIP MO w Słupsku do KW MO z 17 XII 1970 r.

⁵¹ Tamże, sygn. 0026/123/4, Notatka służbowa z 30 XII 1970 r. dotycząca zajęć ulicznych w Słupsku 17 XII 1970 r. oraz pracy wywiadowców w dniach 17-21 XII 1970 r.

riacie MO przetrzymywani są nieletni chłopcy, którzy zostali pobici tak, że nie widzą na oczy itd. Mówiło się również o biciu przez funkcjonariuszy MO kobiet z dziećmi na rękę. Po takich wypowiedziach każdy przejazd samochodów MO witany był gwizdami i krzykami”. Mówiono także, że „rozprawią się ze szkołą MO, jak wróci z Gdańska, że porzną ich żyłkami itd. Jakakolwiek próba spokojnego tłumaczenia lub uspokajania nie przynosiła efektów, lecz powodowała wrogość do tego, który próbował uspokajać. Mówiono, że jest tajniakiem. Przejazdy wozów pancernych jeszcze bardziej rozdrażniły ludzi, a wielu utrzymywało, że rozruchów w Gdańsku by nie było, gdyby milicja nie użyła broni”⁵².

O godz. 17.30 „siły porządkowe”, składające się z dwóch plutonów ZOMO z Koszalina i miejscowych sił, przystąpiły do rozpraszania manifestantów przy użyciu pałek i gazów łzawiących, wkraczając do akcji od strony ulic Filmowej i Piekiełko. Wśród tłumu nastąpiło poruszenie, zaintonowano *Międzynarodówkę*, ale wkrótce przerwano śpiew i zaczęto demolować budki MO stojące przed kawiarnią „Piastowska” oraz naprzeciwko gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w al. Sienkiewicza. Wznoszono okrzyki: „My chcemy chleba”, „Precz z Gomułką”, „Złodzieje, oddajcie nam coście zabrali”. Pod naporem milicji część tłumu rozpiechła się w przyległe boczne ulice i do bram, pozostali (około 200 osób) ruszyli w kierunku KMiP PZPR na ul. Zamenhofska, łamiąc po drodze ustawione w al. Sienkiewicza ławki. Wybijano szyby w hotelu „Piast”, siedzibie ZMS i w sklepach. Po dotarciu na ul. Zamenhofska demonstranci zaatakowali gmach PZPR kamieniami, cegłami, koszami na śmieci, butelkami z benzyną, sprężynami, młotkami i elementami połamanych ławek, wybijając szyby. Próbowano podpalić Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch”, który znajdował się na parterze komitetu, wrzucając do środka płonące książki i gazety. Ogień ugaszono w zarodku⁵³.

Gmach KMiP ochroniany był przez ormowców, grupy aktywu partyjnego uzbrojone w pałki gumowe oraz członków ZMS. Wewnątrz gmachu przebywali w tym czasie: sekretarz rolny Zygmunt Kołodziej, sekretarz ds. propagandy Izabella Daszczyńska, sekretarz ekonomiczny Oskar Brudys i grupa ormowców, w tym Tadeusz Chumek. Nie udało się ustalić, gdzie w tym czasie byli I sekretarz KMiP Jan Stępień i sekretarze KW PZPR. Pod naporem tłumu pierwsi rozpiechli się bojówkarze z ZMS. Między ormowcami i aktywem partyjnym a demonstrantami doszło do walki wręcz, w trakcie której pobito ormowców Henryka Uptasa, Zenona Szumko i Stanisława Prusaka, a Zygmunta Kołodzieja zraniono w nogę i oblano benzyną. Wkroczenie około godz. 19.00 do akcji oddziałów ZOMO doprowadziło do opanowania sytuacji⁵⁴.

⁵² Tamże, sygn. 0026/123/3, Meldunek tw. pseud. „Łącznik” dotyczący zajęć w Słupsku z 18 XII 1970 r.

⁵³ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Telefonogram KMiP MO w Słupsku do KW MO z 17 XII 1970 r.; tamże, Meldunek sytuacyjny – ocena wydarzeń 17 XII 1970 r. KMiP MO w Słupsku; tamże, sygn. 0026/123/4, Notatka służbowa z 30 XII 1970 r. dotycząca zajęć ulicznych w Słupsku 17 XII 1970 r. oraz pracy wywiadowców w dniach 17-21 XII 1970 r.; tamże, sygn. 0026/123/3, Notatka służbowa ppor. Kapczyńskiego z 17 XII 1970 r.

⁵⁴ Tamże, sygn. 0026/123/4, Notatka służbowa kpt. Nowickiego z 5 III 1971 r.; Notatka służbowa kpt. Nowickiego i kpt. Grzywaczewskiego z 10 III 1971 r.

Dopiero wówczas został wydany rozkaz obsadzenia przez wojsko zagrożonych obiektów. Obawiając się, że protestujący mogą ponownie zaatakować gmach KMiP PZPR, skierowano do jego ochrony pluton ROMO. Rozproszeni demonstranci gromadzili się niewielkimi grupami w różnych częściach miasta: na ul. Kilińskiego, w pobliżu Szkoły Podoficerskiej MO⁵⁵, na starówce, w pobliżu dworca kolejowego, na ul. Wojska Polskiego, w parku nad Słupią. Atakowano samochody milicyjne kamieniami i wybijano szyby w sklepach, zwłaszcza na pl. Armii Czerwonej, na ul. 9 Marca i ul. Zawadzkiego (obecnie ul. Nowobramska). Widziano chłopców, którzy z braku kamieni wybijali szyby trzymanymi w rękach butami. Zebrana na pl. Zwycięstwa młodzież wybiła kamieniami kilkanaście szyb w Ratuszu. Trzem chłopcom w wieku około 12 lat udało się wtargnąć do tego budynku, ale zostali natychmiast zatrzymani przez znajdujących się wewnątrz milicjantów⁵⁶. Do późnych godzin nocnych radiowozy MO i patrole piesze wyłapywały manifestantów w różnych częściach Słupska.

Nie da się precyzyjnie ustalić liczby demonstrantów. W meldunku płk. Kościukiewicza z 17 grudnia mowa jest o 2 tys. osób, natomiast w sporządzonej 29 grudnia *Analizie sytuacji „Jesień '70”* – o 4 tysiącach⁵⁷. Sądzę, że bliższe prawdy są szacunki płk. Kościukiewicza. Do rozprawienia się z protestującymi ludźmi władze skierowały 38 pracowników operacyjnych KW MO w Koszalinie, 28 pracowników operacyjnych KMiP MO w Słupsku, 3 plutony ZOMO z Koszalina, 1 pluton elewów Szkoły Podoficerskiej MO w Słupsku, 80 milicjantów z KMiP MO w Słupsku i grupę pracowników obserwacyjnych. Łącznie tego dnia do zwalczania protestów społecznych w Słupsku przeznaczono 310 funkcjonariuszy MO, w tym 180 umundurowanych i 130 operacyjnych⁵⁸.

Milicjantów wspomagały grupy aktywu partyjnego, 90 junaków z Ochotniczych Hufców Pracy (OHP), którymi dowodził oficer Wojska Polskiego, oraz ormowcy w kaskach ochronnych i z opaskami na przedramieniu. Przed rozpoczęciem demonstracji władze zorganizowały grupy członków ZMS, którzy mieli prowadzić „działania destrukcyjne” wobec demonstrantów. Liczące 40-50 osób grupy młodzieży z opaskami na przedramieniu z napisem „ZMS”, w tym 15-16-letnie dziewczęta, rozmieszczono na pl. Armii Czerwonej oraz na ul. Wojska Polskiego i al. Sienkiewicza. Trudno ocenić, czym kierowały się władze wysyłając na ulice dzieci przeciwko wzburzonemu tłumowi, czy było w tej decyzji więcej bezmyślności, czy też cynizmu. Budynek Zarządu Miasta i Powiatu ZMS przy ul. Jedności Narodowej ochraniała grupa 30 członków tej organizacji z WSN. Grupy te zostały szybko wycofane

⁵⁵ Informacja jakoby demonstranci 17 XII zaatakowali szkołę MO, nie znajduje potwierdzenia w źródłach (J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 339).

⁵⁶ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/4, Notatka służbowa kpt. Nowickiego i kpt. Grzywaczewskiego z 12 III 1971 r.; tamże, sygn. 0026/123/1, Telefonogram KMiP MO w Słupsku do KW MO z 17 XII 1970 r.; tamże, sygn. 0026/123/3, Meldunek tw. pseud. „Łącznik” dotyczący zajść w Słupsku z 18 XII 1970 r.; tamże, sygn. 0026/123/4, Notatka służbowa z 30 XII 1970 r. dotycząca zajść ulicznych w Słupsku 17 XII 1970 r. oraz pracy wywiadowców w dniach 17-21 XII 1970 r.

⁵⁷ Tamże, sygn. 0026/123/1, Meldunek sytuacyjny – ocena wydarzeń 17 XII 1970 r. KMiP MO w Słupsku; tamże, Analiza sytuacji „Jesień '70” z 29 XII 1970 r.

⁵⁸ R. Marciniak, *Między Gdańskiem a Szczecinem...*, s. 165.

z ulic, gdyż były atakowane przez protestujący tłum. Niektórzy aktywiści ZMS na widok nacierającego tłumu ściągali opaski i rzucali się do ucieczki⁵⁹.

W trakcie starć wybito w centrum miasta 58 dużych szyb w sklepach i innych budynkach użyteczności publicznej. Natomiast nic nie wiadomo o rabowaniu sklepów – źródła o tym milczą, a przecież gdyby zdarzenia takie miały miejsce, to w meldunkach milicyjnych nie omieszkało by o tym napisać. Potencjalnych złodziei odstraszały załogi sklepów, które musiały dyżurować przez całą noc, do czasu powtórnego oszklenia okien. Znany jest tylko jeden przypadek okradzenia sklepu jubilerskiego przy ul. Zawadzkiego. Przez wybitą szybę młodzi złodzieje zabrali zegarki i biżuterię leżące na wystawie⁶⁰. Straty materialne w wyniku starć demonstrantów z milicją 16 i 17 grudnia oszacowano na około 300 tys. zł⁶¹.

W trakcie zamieszek i w ciągu kilku godzin po ich ustaniu zatrzymano 31 osób w areszcie MO oraz 12 osób w milicyjnej izbie dziecka. Przechodnie i gapie niebiorący udziału w demonstracji na ogół z aprobatą odnosili się do działań protestującej młodzieży. Stosunek tych osób do „sił porządkowych” był zdecydowanie negatywny, szczególnie wtedy, gdy milicjanci bili dzieci. Obrzucano ich wyzwiskami i krzyczano „gestapowcy” i „bandyci”. Na ul. Wojska Polskiego z okien mieszkań położonych na wyższych piętrach rzucano w milicjantów kamieniami, cegłami i butelkami⁶².

Czwartek 17 grudnia był ostatnim dniem ulicznych protestów, jednak w piątek 18 grudnia sytuacja w mieście nadal była napięta. Pracownicy Słupskich Fabryk Mebli nie pracowali od godz. 7.00 do 10.00, domagając się obniżki cen i poprawy warunków pracy. Strajkujący zażądali spotkania z Janem Stępnem, który tym razem do zakładu przyjechał i odbył dwugodzinne spotkanie z załogą. O godz. 14.00 w oddziale nr 3 tej fabryki na ul. Grotgera 150 pracowników (cała pierwsza zmiana), a w oddziale nr 2 na ul. Jaracza – 90, przerwało pracę. O godz. 16.00 strajkujący poszli do domów, natomiast druga zmiana nie podjęła strajku⁶³. W oddziale nr 1 na ul. Kaszubskiej dokonano podpalenia, próbując wzniecić pożar na strychu. Został on ugaszony w zarodku⁶⁴.

⁵⁹ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/4, Notatka służbowa z 30 XII 1970 r. dotycząca zajęć ulicznych w Słupsku 17 XII 1970 r. oraz pracy wywiadowców w dniach 17-21 XII 1970 r.; tamże, sygn. 0026/123/1, Meldunek sytuacyjny – ocena wydarzeń 17 XII 1970 r. KMiP MO w Słupsku; tamże, sygn. 0026/123/3, Notatka służbowa ppor. M. Sobolewskiego z 18 XII 1970 r.

⁶⁰ Tamże, sygn. 0026/123/1, Meldunek sytuacyjny – ocena wydarzeń 17 XII 1970 r. KMiP MO w Słupsku; tamże, sygn. 0026/123/4, Analiza materiałów dotyczących spraw „Jesień '70” z 27 I 1971 r. Informacja, jakoby 17 XII w Słupsku okradane były sklepy, szkoły i hotel nie znajduje potwierdzenia w źródłach (J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 339).

⁶¹ AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 451, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR z 22 XII 1970 r.

⁶² IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/4, Notatka służbowa z 30 XII 1970 r. dotycząca zajęć ulicznych w Słupsku 17 XII 1970 r. oraz pracy wywiadowców w dniach 17-21 XII 1970 r.; tamże, sygn. 0026/123/3, Notatka służbowa kpt. Kapczyńskiego z 17 XII 1970 r.; tamże, sygn. 0026/123/1, Meldunek sytuacyjny – ocena wydarzeń 17 XII 1970 r. KMiP MO w Słupsku; Wykaz osób zatrzymanych w areszcie 17 XII w czasie zajęć na terenie Słupska; tamże, sygn. 0026/123/4, Analiza materiałów dotyczących spraw „Jesień '70” z 27 I 1971 r.

⁶³ Tamże, sygn. 0026/123/1, Meldunek sytuacyjny KMiP MO w Słupsku do KW MO z 18 XII 1970 r.

⁶⁴ Tamże, Telegram od KMiP MO w Słupsku do KW MO z 19 XII 1970 r.; sygn. 0026/123/2, Pismo KMiP MO w Słupsku do KW MO z 22 I 1971 r.

Także w Zakładzie Produkcyjnym Spółdzielni Meblarzy „Jedność” odnotowano nieudaną próbę podpalenia⁶⁵.

W pozostałych przedsiębiorstwach nie strajkowano, jednak wydajność pracy była bardzo niska. W „Kapenie”, „Famarolu” i Północnych Zakładach Obuwia niektórzy pracownicy agitowali za strajkiem i zbiorowym wyjściem na ulice, sporządzano też listy osób popierających strajk. Powszechnie notowano wypowiedzi „zdecydowanie wrogie i agresywne” o polityce partii i rządu. Jak napisano w raporcie KW MO: „w wypowiedziach ostro potępia się rzekomo makabryczne sceny, jakie miały miejsce w Gdańsku, a których sprawcami mieli być funkcjonariusze MO i wojsko. Z autorami tych wypowiedzi jednostki MO prowadzą rozmowy ostrzegawcze, a w uzasadnionych wypadkach dokonują zatrzymań”⁶⁶. W „Sezamorze” niektórzy robotnicy opowiadali o ciężkich pobiciach ich nieletnich dzieci przez funkcjonariuszy MO. Do SB docierały informacje agenturalne o przygotowaniach młodych robotników „Kapeny” i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego do wieczornych demonstracji. W niektórych fabrykach miano przygotowywać pręty metalowe i petardy do walki z milicjantami, a także butelki z benzyną do podpalenia budynków KMiP PZPR i MO⁶⁷.

Władze poważnie potraktowały te sygnały. W godzinach przedpołudniowych zebrano dowódców plutonów ZOMO i grup interwencyjnych na odprawie i postanowiono zdecydowanie występować przeciwko nawet małym grupom demonstrantów. Wydano też pałki gumowe pracownikom KMiP PZPR, sądu i prokuratury oraz junakom OHP. Rozpowszechniano również w formie plakatów w zakładach pracy i na ulicach uchwałę Rady Ministrów z 17 grudnia 1970 r. *W sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, która dopuszczała możliwość użycia broni przeciwko demonstrantom⁶⁸. Od wczesnych godzin rannych ulice Słupska patrolowało osiem radiowozów i cztery pięciosobowe patrole piesze. Niezależnie od tego do miasta wysłano kilkanaście dwuosobowych patroli wywiadowców ubranych w „przyniszczoną garderobę, która nie rzucała się w oczy”, wyposażonych w radiostacje typu „Mors”. Ich zadanie polegało na patrolowaniu ulic i informowaniu sztabu o wszystkich grupach młodzieży, które następnie były legitymowane, zatrzymywane lub rozpędzane przy użyciu pałek przez inne patrole MO. Tajni funkcjonariusze mieli również za zadanie podsłuchiwanie rozmów przechodniów w celu zebrania opinii na temat ostatnich zająć. Udawali się też do piwiarni, barów, restauracji i kawiarni, aby zebrać informacje o nastrojach. W lokalach gastronomicznych i w innych miejscach publicznych zbierano informacje „poprzez przysłuchiwanie się, o czym ludzie mówią lub nawiązywano luźną rozmowę z osobami dyskutującymi na temat ostatnich wydarzeń w kraju”. Nie zabrakło też „pomocniczych sił porządkowych” złożonych z aktywu partyjnego, ormowców i członków ZMS. W godzinach popołudniowych i wieczornych w okolicach KMiP PZPR, Prezydium PRN i Prezydium MRN służbę

⁶⁵ AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 451, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR z 22 XII 1970 r.

⁶⁶ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Telegram od KMiP MO w Słupsku do KW MO z 19 XII 1970 r.; sygn. 0026/123/2, Pismo KMiP MO w Słupsku do KW MO z 22 I 1971 r.

⁶⁷ Tamże, Meldunki sytuacyjne KMiP MO w Słupsku do KW MO z 18 XII 1970 r.

⁶⁸ Tamże, sygn. 0026/123/1, Telegram od KMiP MO do KW MO z 19 XII 1970 r.

patrolową pełnili robotnicy ubrani w jednolite ubrania robocze (kufajki), w kaskach ochronnych na głowach i z biało-czerwonymi opaskami na rękawach, a w śródmieściu patrolę cywilne, także z opaskami biało-czerwonymi, które legitymowały grupy młodych ludzi⁶⁹. Tego dnia funkcjonariusze MO i SB przeprowadzili 15 rozmów „profilaktyczno-ostrzegawczych” i zatrzymali w aresztach 27 osób⁷⁰.

W sobotę 19 grudnia w Słupsku nadal sytuacja była napięta. W oddziale nr 2 Słupskich Fabryk Mebli na ul. Jaracza stu pracowników kontynuowało strajk przerwany poprzedniego dnia. Domagano się przyjazdu Jana Stępnia, który tym razem zdecydował się spotkać ze strajkującą załogą. Spotkanie odbyło się o godz. 10.00 w świetlicy zakładu i przebiegało w spokojnej atmosferze. Robotnicy wyrażali swoje niezadowolone z podwyżki cen. O godz. 10.30 spotkanie zakończono i robotnicy wrócili do pracy. W spółdzielni krawieckiej „Słupianka” przez trzy godziny nie pracowało 60 kobiet. W innych zakładach pracy nie odnotowano tego dnia żadnych strajków. Także na ulicach panował spokój. Jedynie o godz. 18.00 wybito szyby w budynku WSN na ul. Arciszewskiego. 19-letniego sprawcę zatrzymano na gorącym uczynku⁷¹.

Grupy operacyjne MO i SB na podstawie informacji uzyskanych ze źródeł agenturalnych i od osób przesłuchiwanym nadal zatrzymywały i osadzały w aresztach osoby najbardziej aktywne w zamieszkach 16 i 17 grudnia. Zatrzymywano także młodych ludzi na ulicach, którzy zachowywali się „prowokacyjnie” lub nie mieli dowodów tożsamości, i doprowadzano ich do KMiP MO. Patrole MO urządzały na ulicach miasta prawdziwe „polowania”, szczególnie na chłopców noszących długie włosy. Łącznie tego dnia doprowadzono z mieszkań lub ulic do KMiP MO 48 osób, z których zatrzymano w areszcie 23, a w milicyjnej izbie dziecka 6. Z pozostałymi przeprowadzono rozmowy „profilaktyczno-ostrzegawcze” i zwolniono do domów⁷². 14 „długowłosym” zatrzymano dowody tożsamości i polecono w ciągu godziny ostrzec się. Gdy wracali na komisariat po wykonaniu tej czynności, zwracano im dokumenty i zwalniano do domów. Obcinanie włosów zatrzymanych przez MO było w tym czasie normą, choć zarówno w Trójmieście, jak i w Szczecinie odbywało się to w komisariatach i sposób bardzo brutalny⁷³.

W zakładach pracy prowadzono akcję zastraszania, przesłuchując pracowników i przeprowadzając rozmowy „profilaktyczno-ostrzegawcze”. W takiej atmosferze możliwe było zdarzenie, jakie zaszło w Północnej Fabryce Obuwia. Dnia 19 grudnia zadzwonił do KMiP PZPR dyrektor tej fabryki prosząc o instrukcję w sprawie czterech robotników, którzy przerwali na kilka godzin pracę 16 grudnia, a obecnie prze-

⁶⁹ Tamże, sygn. 0026/123/4, Notatka służbowa z 30 XII 1970 r. dotycząca zajęć ulicznych w Słupsku 17 XII 1970 r. oraz pracy wywiadowców w dniach 17-21 XII 1970 r.

⁷⁰ Tamże, sygn. 0026/123/1, Meldunek sytuacyjny KMiP MO w Słupsku dla KW MO z 18 XII 1970 r.; Wykaz osób zatrzymanych w areszcie 18 XII 1970 r.

⁷¹ Tamże, Meldunek sytuacyjny KMiP MO w Słupsku do KW MO z 19 XII 1970 r.; Analiza sytuacji „Jesień ’70” z 29 XII 1970 r.

⁷² Tamże, Telefonogram od KMiP MO w Słupsku do KW MO z 20 XII 1970 r.; Wykaz osób zatrzymanych w akcji „Jesień ’70” w dniu 19 XII 1970 r.

⁷³ Tamże, Telefonogram od KMiP MO w Słupsku do KW MO z 20 XII 1970 r.; J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 289; M. Paziński, *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013, s. 199.

praszają (sic!) za to administrację i proszą o wyrażenie zgody na odpracowanie nie-przepracowanych godzin. Funkcjonariusze partyjni uznali to za akt skruchy i potrzebę naprawienia błędów. Wyrazili więc zgodę na pozostawienie robotników w pracy, zalecając jednocześnie roztoczenie nad nimi ścisłego nadzoru przez majstrów⁷⁴.

Łącznie w dniach 16-19 grudnia zatrzymano w aresztach 103 osoby, a w milicyjnych izbach dziecka – 26 osób⁷⁵. Wśród zatrzymanych dominowała młodzież: 27% miało od 13 do 17 lat, 66% od 18 do 24 lat i 7% 25 lat i więcej. Byli to przeważnie mieszkańcy Słupska (87%) i powiatu słupskiego (7%). Pozostali mieszkali w innych miastach. 55% zatrzymanych wykonywało zawody robotnicze, a 19% było uczniami wieczorowych szkół podstawowych dla pracujących, zasadniczych szkół zawodowych i przyzakładowych szkół zawodowych, dwóch chłopców uczyło się w Technikum Elektrycznym. Większość uczniów łączyła naukę z pracą na stanowiskach robotniczych. W sumie 74% zatrzymanych było robotnikami. 19% zatrzymanych nie pracowało i nie uczyło się, ale oni także wywodzili się ze środowiska robotniczego. Poza tym w milicyjnych aresztach osadzono jednego rencistę, jednego rolnika, jednego taksówkarza i dwóch mężczyzn sprawujących w swoich zakładach pracy funkcje kierownicze. 19 zatrzymanych należało do ZMS, 2 do Związku Młodzieży Wiejskiej, 2 do PZPR i 1 do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego⁷⁶. Można zatem stwierdzić, że w Słupsku w grudniu 1970 r. mieliśmy do czynienia z buntem młodych robotników skierowanym przeciwko rzekomo robotniczej władzy. Aparat partyjny miał z tym problem. Usiłowano tłumaczyć społeczeństwu, że demonstracje uliczne były dziełem wichrzycieli i chuliganów, osób wywodzących się z marginesu społecznego. Wskazywano, że wśród zatrzymanych znajdowało się około 20 osób notowanych lub tylko podejrzewanych przez MO o kradzieże, rozboje, napady rabunkowe i chuligaństwo, a jeden zatrzymany odbył w przeszłości karę więzienia⁷⁷. Rzecz jednak w tym, że osoby z marginesu społecznego także wywodziły się w przeważającej mierze z rodzin robotniczych, a na drogę przestępstwa pchnęła tych młodych ludzi bardzo trudna sytuacja materialna ich rodzin.

W odróżnieniu od uczestników buntów w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie nie dysponujemy relacjami osób represjonowanych w Słupsku. Trudno zatem kategorycznie stwierdzić, jak zatrzymani byli traktowani na komisariatach MO. Można tylko przypuszczać, że podobnie jak w innych miastach pomorskich. O biciu zatrzymanych opowiadano na ulicach Słupska 17 grudnia i w „Sezamorze” 18 grudnia. Jedyнным materialnym dowodem na to, że zdarzenia takie miały miejsce, jest notatka zastępcy dyrektora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Słupsku Eugeniusza Klimowicza z 22 stycznia 1971 r., zawierająca wykaz osób poszkodowanych w zaj-

⁷⁴ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Notatka odręczna z 19 XII 1970 r.

⁷⁵ Tamże, Wykaz osób zatrzymanych w dniach 16-19 XII 1970 r.; AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 645/77, Protokół posiedzenia egzekutywy KMIP PZPR w Słupsku z 23 XII 1970 r.

⁷⁶ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Wykaz osób zatrzymanych w dniach 16-19 XII 1970 r.

⁷⁷ Tamże.

ściach ulicznych 16 i 17 grudnia, którym pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy. Znajduje się w nim nazwisko 25-letniego Kazimierza Chrobaka ze Strzelinka, który doznał urazu czaszkowego i ran tłuczonych palca lewej dłoni i został odwieziony do szpitala na oddział chirurgii ogólnej. Jako miejsce odniesienia tych ran wskazano w notatce KMiP MO w Słupsku⁷⁸.

Trudno także ustalić, ile osób odniosło obrażenia w starciach ulicznych z „siłami porządkowymi” 16 i 17 grudnia. Wspomniany wykaz zawiera nazwiska 23 poszkodowanych, w tym 10 osób odniosło rany 16 grudnia i 13 osób 17 grudnia. Do tego wykazu należy dodać nazwiska dwóch osób pobitych przez milicjantów w Słupsku i przewiezionych do aresztu MO w Bytowie, którym w szpitalu w tym mieście założono gips na przedramieniu. W wykazie znajdują się nazwiska ormowców, którzy odnieśli rany w trakcie obrony gmachu KMiP PZPR, żony milicjanta poszkodowanej na ulicy w wyniku użycia gazu łzawiącego, przypadkowego przechodnia uderzonego kamieniem w głowę, pracowników KMiP PZPR. Znajdują się w nim również nazwiska osób, które odniosły obrażenia typowe po uderzeniu pałki milicyjnej: rany tłuczone głowy, rany szarpane palców dłoni, urazy głowy, ramienia, podudzia, przedramienia, uraz czaszkowy, wstrząśnienie mózgu, a także po użyciu gazów łzawiących (ostre zapalenie spojówek). Dwie osoby zostały odwiezione do szpitala. Niektórzy z poszkodowanych, którzy byli ubezpieczeni w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń, otrzymali odszkodowania w wysokości od 500 do 2000 zł⁷⁹. Z całą pewnością osób poszkodowanych było znacznie więcej. Do pogotowia ratunkowego nie zgłaszali się ci, którzy odnieśli lżejsze obrażenia i obawiali się represji ze strony władz.

Strajkom i manifestacjom towarzyszyły ręcznie pisane ulotki rozrzucone w zakładach pracy i na ulicach, plakaty rozwieszane na murach i napisy kredą lub farbą umieszczane na murach domów, a nawet na plandekach zaparkowanych samochodów ciężarowych. Ponadto przepisywano ręcznie i kolportowano różnego rodzaju rymowanki i bardzo popularną w tym czasie „Grudniową kolędę wybrzeża 1970 rok”. Ulotki zawierały na ogół jednozdaniowe hasła lub rymowanki, np.: „Precz z Gomułką – dajcie chleba”, „Ty Gomułko, łysa pało, czemu mięso podróżowało”, „Dla Gomułki szynka i bułki, dla chłopów pracy kości i flaki”, „boczek i polędwica dla łysego Cyrankiewicza”, „łeb świński niech wp...dała Loga-Sowiński”, „nie chcemy gnębiciele Gomułki”. Na murach domów malowano lub pisano kredą hasła: „Precz z PZPR”, „precz z komunizmem”, „Popierajmy Gdańsk”, „Dajcie nam żyć w Polsce”, „W d... z polską partią”, „Precz z Partią. Nie będzie mięsa i wędlin dopóki rządzą te skurwysyny”, „Chcemy chleba, precz z PZPR”, „Żłobów z MO do PGR-ów, będzie więcej trzody. Komitet”, „Precz z Gomułką, my chcemy mięsa taniego”. Pojawiły się też ulotki i napisy, które mogą szokować: „Obudź się Stalinie, bo Polska z głodu ginie”, „Ratuj Stalinie, bo Polska ginie”, „Precz z PZPR – wracaj Stalinie”, „Powstań Leninie, bo Polska z głodu ginie”, „Precz z Gomułką, żądamy rządów Bieruta”, „obudźcie Hitlera, bo Gomułka nam chleb zabiera”, „Przyjedź Hitlerze na rowerze,

⁷⁸ Tamże, sygn. 0026/123/4, Wykaz osób z 22 I 1971 r., którym Woj. Stacja Pog. Rat. w Słupsku udzieliła pomocy doraźnej w obrażeniach, jakich doznały w zajściach ulicznych w dn. 16 i 17 XII 1970 r.

⁷⁹ Tamże; Analiza materiałów dotyczących spraw „Jesień '70” z 27 I 1971 r.

bo Gomułka wszystko zabierze”⁸⁰. Podobne ulotki i napisy, z przywołaniem Lenina, pojawiały się w innych miastach województwa koszalińskiego (Złotów)⁸¹, Stalina i Hitlera – w całym kraju⁸², Stalina – w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie⁸³.

Tomasz Balbus i Łukasz Kamiński wiążą przywoływanie Stalina z ożywieniem działalności nielegalnej Komunistycznej Partii Polski Kazimierza Mijala⁸⁴. W odniesieniu do Słupska wyjaśnienie to wydaje się mało prawdopodobne. Z kolei Jerzy Eisler uważa, że hasel odwołujących się do Stalina nie mógł napisać „autentyczny robotnik” i wskazuje na autorstwo osób pracujących na polecenie SB, choć nie wyklucza, że takie hasła „mogły być wyrazem autentycznych postaw niektórych robotników przywiązanych do specyficznego »ładu i porządku« w stalinowskim rozumieniu”⁸⁵. Z takimi postawami mieliśmy do czynienia na wielu zebraniach w słupskich przedsiębiorstwach. Niektórzy robotnicy przywoływali czasy bierutowskie, kiedy to rzekomo robotnikom powodziło się znacznie lepiej niż za czasów Gomułki. Nie oznacza to oczywiście, że to właśnie ci robotnicy wypisywali na murach hasła gloryfikujące Stalina. Wiadomo, że 16 i 17 grudnia hasła proleninowskie wymalowali dwaj 16-letni uczniowie, a ulotki prostalinowskie i prohitlerowskie przygotowali czterej uczniowie klasy V szkoły podstawowej⁸⁶. Nie sądzę, aby robili to świadomie. W tym przypadku mamy raczej do czynienia z bezmyślnym rozpowszechnianiem zasłyszanych gdzieś hasel.

Patrowanie ulic prowadzono także w niedzielę 20 grudnia, a wyznaczeni funkcjonariusze SB przysłuchiwali się kazaniom w słupskich kościołach parafialnych. Nie stwierdzono jednak „wrogich” wystąpień księży ani prób organizowania kolejnych demonstracji. W mieście panował spokój. Wieczorne wystąpienie telewizyjne nowego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka przyczyniło się do poprawy nastrojów, choć obiecał on jedynie, że zostanie rozpatrzona możliwość poprawy położenia materialnego rodzin najniżej uposażonych i wielodzietnych, a podwyżka cen nie została cofnięta.

Początek nowego dnia pracy w poniedziałek 21 grudnia rozpoczęto w wielu słupskich fabrykach i instytucjach od zdejmowania portretów Władysława Gomułki, Mariana Szychalskiego i Józefa Cyrankiewicza. Zmiany w centralnych władzach PZPR zostały dobrze przyjęte przez pracowników, w tym członków partii. W rozmowach w zakładach pracy z dezaprobatą wypowiadano się o ekipie Gomułki. Pojawiały się opinie, że są to „starzy renegaci powiązani z żydostwem i Izraelem, oderwali się od mas pracujących, nie liczyli się z klasą robotniczą i narodem”. Uważano, że „klika” Gomułki doprowadziła „lud pracujący” do nędzy. Z doniesień agentów SB wynikało, że do ekipy Gomułki odnoszono się z nienawiścią, nie szczędząc jej obelżywych

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ E. Wnuk, „Dowiedziałem się poufnie”..., s. 118.

⁸² T. Balbus, Ł. Kamiński, *Wydarzenia grudniowe 1970 roku...*, s. 143, 148.

⁸³ J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 89-90.

⁸⁴ T. Balbus, Ł. Kamiński, *Wydarzenia grudniowe 1970 roku...*, s. 146.

⁸⁵ J. Eisler, *Grudzień 1970...*, s. 89-90.

⁸⁶ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/4, Analiza materiałów dotyczących spraw „Jesień ’70” z 27 I 1971 r.

słów. Domagano się także ukarania osób odpowiedzialnych za ofiary w ludziach w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie. Z ekipą Edwarda Gierka wiązano duże nadzieje. Tylko niektórzy wyrażali obawy, czy Gierek dotrzyma obietnic, bo przecież Gomułka w 1956 r. także zapowiadał poprawę warunków bytowych społeczeństwa, a z roku na rok było coraz gorzej. Zdarzały się odosobnione opinie, że „to ten sam terror, tylko w nowym opakowaniu” lub „oni też prochu nie wymyślą, bo nie pozwoli im Awierkij Aristow” (ambasador ZSRR w PRL). Panował jednak nastrój poparcia dla nowych władz partyjnych i oczekiwania na poprawę sytuacji ekonomicznej pracowników⁸⁷.

Rozpoczęto też zwalnianie osób przetrzymywanych w aresztach MO, 21 grudnia wypuszczono 81 osób, a 22 grudnia – 38⁸⁸. Wobec pozostałych zastosowano areszt tymczasowy. Do 1 maja 1971 r. aresztowano 34 osoby, „które podczas zajęć podburzały do wrogich wystąpień przeciwko władzy ludowej”, zarówno te, które były zatrzymane w grudniu 1970 r., jak i te, które wówczas nie znalazły się w milicyjnych aresztach. Nie udało się ustalić dalszych losów wszystkich aresztowanych. Wiadomo, że wobec siedmiu osób prokuratura wszczęła dochodzenie z art. 275 § 1 Kodeksu Karnego⁸⁹. W trzech przypadkach sprawę umorzono „z powodu znikomej szkodliwości czynu przestępczego”, natomiast sprawy czterech osób skierowano na drogę postępowania sądowego. Jerzy Ratkowski został oskarżony o udział w zbiegowisku, wybijanie szyb okiennych w gmachu KMiP PZPR oraz w sklepach; Krzysztof Bernac – o rzucanie kamieniami w samochody milicyjne, nakłanianie do wzięcia udziału w wybrkach chuligańskich i wznoszenia okrzyków poniżających MO; Wiesław Piotrowski i Wiesław Piwowarczyk – o wybijanie szyb w oknach wystawowych. Ponadto do kolegów do spraw wykroczeń skierowano 4 wnioski w trybie przyspieszonym⁹⁰. Nie udało się ustalić, jak zakończyły się te sprawy.

Po VII plenum KC (20 grudnia 1970 r.) uaktywniła się PZPR. Dnia 22 grudnia odbyło się plenum KW PZPR z udziałem I sekretarzy komitetów powiatowych i kierowników wydziałów KW poświęcone ocenie sytuacji politycznej w województwie koszalińskim. Głównym mówcą był Jan Stępień, który przedstawił własną ocenę wydarzeń w Słupsku. Jego zdaniem podwyżka cen wywołała powszechne niezadowolenie robotników, które wykorzystał „margines społeczny”, próbując wyprowa-

⁸⁷ Tamże, sygn. 0026/123/1, Meldunek sytuacyjny KMIP MO dla KW MO z 21 XII 1970 r.; Analiza sytuacji „Jesień '70” z 29 XII 1970 r.; Meldunek KMIP MO w Słupsku do KW MO z 31 XII 1970 r.; „Głos Koszaliński” z 21 XII 1970 r.

⁸⁸ Tamże, Analiza sytuacji „Jesień '70” z 29 XII 1970 r.; Meldunek KMIP MO w Słupsku do KW MO z 22 XII 1970 r.

⁸⁹ Art. 275 § 1 brzmiał: „Kto bierze udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie, podlega karze więzienia od 6 miesięcy do lat 5” (Ustawa z 19 IV 1969 r. Kodeks Karny, DzU nr 13 z 1969 r.).

⁹⁰ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Meldunek specjalny KMIP MO w Słupsku do KW MO z 22 XII 1970 r.; sygn. 0026/123/4, Analiza materiałów dotyczących spraw „Jesień '70” z 27 I 1971 r.; sygn. 0026/123/2, Tajna notatka KMIP MO w Słupsku z 13 V 1971 r.; AP Koszalin, KMIP PZPR w Słupsku, sygn. 645/77, Protokół egzekutywy KMIP PZPR w Słupsku z 23 XII 1970 r.

dzić robotników z fabryk na ulice. Jednak aktyw partyjny do tego nie dopuścił. Sytuacja została opanowana i obecnie należy rozmawiać z robotnikami i załatwiać ich słuszne postulaty. O tym, jakie postulaty są słuszne, miała oczywiście decydować partia. Pozostali dyskutanci wypowiedzieli się ostrożnie. Także podsumowanie Stanisława Kujdy było bardzo ostrożne i właściwie nie zawierało oceny „wydarzeń grudniowych”. Nie poczuwał się do żadnej odpowiedzialności za bunt społeczny i bardzo pozytywnie ocenił działalność Komitetu Wojewódzkiego i komitetów powiatowych PZPR. Wzywał do poparcia nowego kierownictwa, konsolidacji aktywu partyjnego i przestrzegania przed szukaniem winnych w szeregach partyjnych: „obecna sytuacja wymaga rozwagi, spokoju i rzetelnej pracy oraz pełnego zaufania do tow. Gierka. Tylko taka postawa, a nie rozpamiętywanie spraw minionych, pomoże nowemu kierownictwu partii [...]. Musimy przy tym pamiętać, że dopóki działa wróg, partia musi dysponować dobrym i wypróbowanym aktywem. Do tego aktywu zaliczamy również ORMÓ”⁹¹.

Następnego dnia odbyło się posiedzenie egzekutywy KMiP PZPR w Słupsku, także poświęcone ocenie niedawnych wydarzeń w tym mieście. Jan Stępień wypowiedział się podobnie jak poprzedniego dnia w Koszalinie. Stwierdził niezgodnie z prawdą, że „wypadki uliczne” były dobrze przygotowane i inspirowane z zewnątrz, a ich celem stanowiło „sianie zamętu”. Całą zasługę pozostania robotników w fabrykach przypisał aktywowi partyjnemu. Na koniec wezwał do zachowania czujności i unikania osobistych rozrachunków, co być może miało związek z żądaniem wielu robotników, w tym członków PZPR, odwołania Jana Stępnia z funkcji I sekretarza oraz Stefana Bartosza i Oskara Brudysa z funkcji sekretarzy. W swoim wystąpieniu Stępień starał się stworzyć wrażenie, że przez cały czas partia panowała nad sytuacją⁹². Analiza wypowiedzi na posiedzeniu egzekutywy KW i KMiP w Słupsku skłania do wniosku, że aparat partyjny nadal nie miał pewności, jak należy oceniać strajki i demonstracje robotnicze. Prawdopodobnie czekano na bardziej szczegółowe instrukcje z KC.

Wygaszaniu nastrojów konfrontacyjnych sprzyjały święta Bożego Narodzenia, jednak pod koniec grudnia w zakładach pracy na zebraniach pracowniczych i partyjnych wysuwano liczne żądania i postulaty. W „Sezamorze” domagano się anulowania podwyżki cen artykułów żywnościowych, przyznania pracownikom przywilejów wynikających z karty stoczniowca, obniżki norm pracowniczych, lepszego zaopatrzenia sklepów, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego, poprawy funkcjonowania komunikacji, a także ukarania winnych masakry w Trójmieście i Szczecinie⁹³.

Nowy rok nie przyniósł uspokojenia nastrojów w dużych zakładach pracy. Dnia 17 stycznia w usteckim „Korabiu” na zebraniu przedstawicieli załogi z sekretarzami KMiP PZPR domagano się m.in. usunięcia Józefa Cyrankiewicza ze stanowiska

⁹¹ AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 451, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR z 22 XII 1970 r.

⁹² Tamże, KMiP PZPR Słupsk, sygn. 645/77, Protokół posiedzenia egzekutywy KMiP PZPR w Słupsku z 23 XII 1970 r.

⁹³ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Telefonogram KMIP MO w Słupsku do KW MO z 31 XII 1970 r.

przewodniczącego Rady Państwa „jako współwinnego spowodowania krytycznej sytuacji w Polsce oraz za wydanie polecenia milicji i WP strzelania do robotników” oraz ukarania przez sąd Zenona Kliszki i Stanisława Kociołka, „którzy osobiście kierowali akcją w wypadkach grudniowych w Gdańsku i wydawali rozkazy MO i WP do rozprawienia się z robotnikami”⁹⁴.

Duże zebrania pracownicze odbyły się 22 stycznia w „Sezamorze” i „Famarolu” oraz 23 stycznia na oddziale ruchowo-handlowym PKP. Na każdym z nich zgłoszono ponad sto postulatów, wniosków i żądań dotyczących głównie spraw socjalno-bytowych, lepszego zaopatrzenia w materiały, maszyny, urządzenia i surowce, poprawy organizacji pracy, zmian w systemie wynagradzania, podniesienia płac, a także zmian personalnych we władzach centralnych partyjnych i państwowych oraz w lokalnych władzach partyjnych (Jan Stępień, Stefan Bartoszak, Oskar Brudys). Solidaryzowano się z robotnikami Gdańska, Gdyni i Szczecina, domagano się „pociągnięcia do odpowiedzialności osoby za przelanie krwi klasy robotniczej na wybrzeżu”, a nawet całkowitej niezależności związków zawodowych („Sezamor”)⁹⁵. W styczniu 1971 r. doszło także do dwóch krótkich strajków. Dnia 25 stycznia w słupskim oddziale Koszalińskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego 30 uczniów przerwało pracę na 4 godziny, domagając się przyznania 20% dodatku za ciężką pracę. Żądanie zostało spełnione. Następnego dnia strajkowało przez 3,5 godziny 202 pracowników usteckiego „Korabia”, domagając się przyznania karty stoczniowca i zwiększenia stawki żywnościowej. Wrócili do pracy, gdy dyrekcja obiecała załatwić ich żądania⁹⁶.

Na początku stycznia 1971 r. PZPR przystąpiła do ofensywy propagandowej. Dnia 7 stycznia odbyła się w Koszalinie wojewódzka narada aktywu partyjnego, której przewodniczył I sekretarz KW Stanisław Kujda⁹⁷, a w następnych dniach podobne narady zwołano we wszystkich powiatach. W naradzie słupskiej, 9 stycznia, wziął udział także Kujda⁹⁸. Jednak przebieg tej narady spotkał się z krytyką robotników i „dołów partyjnych”. Zarzucano Stanisławowi Kujdzie i Janowi Stępniewi, że omawiając wydarzenia w Słupsku 16 i 17 grudnia „nie pokuszono się o rzetelną obiektywną prawdę. Mówi się o wystąpieniach chuligańskich, zamiast o proteście robotników w zakładach przeciwko polityce cen i doprowadzenia gospodarki do katastrofalnej sytuacji”. Krytykowano także dobór uczestników narady, bowiem zaproszono dyrektorów, aktyw partyjny, oficerów WP i MO, natomiast całkowicie pominięto reprezentantów załóg robotniczych⁹⁹.

⁹⁴ Tamże, sygn. 0026/123/2, telefonogram od KMiP MO w Słupsku do KW MO z 17 I 1971 r.

⁹⁵ Tamże, sygn. 0026/123/3, Informacja KMiP MO w Słupsku o aktualnej sytuacji polityczno-ekonomicznej w kluczowych zakładach produkcyjnych miasta i powiatu Słupsk z 5 II 1971 r.; sygn. 0026/123/2, Telegram KMiP MO w Słupsku do KW MO z 23 I 1971 r.; Meldunek sytuacyjny KMiP MO w Słupsku dla KW MO z 24 I 1971 r.; Telegram KMiP MO w Słupsku do KW MO z 22 I 1971 r.

⁹⁶ Tamże, sygn. 0026/123/2, Tajna notatka KMiP MO w Słupsku z 13 V 1971 r.

⁹⁷ Z. Piś, *Pracować mądrzej i lepiej. Z narady wojewódzkiego aktywu partyjnego*, „Głos Koszaliński” z 8 I 1971 r.

⁹⁸ *Aktyw partyjny omawia węzłowe problemy polityczne i gospodarcze kraju i województwa*, „Głos Koszaliński” z 10 I 1971 r.

⁹⁹ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/2, Meldunek KMiP MO w Słupsku dla KW MO z 15 I 1971 r.

Przebieg strajków i manifestacji w Słupsku w grudniu 1970 r. omawiany był ponownie na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR, które odbyło się 14 stycznia 1971 r. W trakcie dyskusji starano się je bagatelizować. Jan Stępień stwierdził, że dzięki aktywowi partyjnemu i dobrej pracy KMiP PZPR, „elementom awanturnicznym” i „wiochrzycielom” nie udało się wyprowadzić załóg robotniczych na ulice. Zdaniem Zbigniewa Głowackiego, w Słupsku nie było strajków, nastąpiła jedynie niewielka przerwa w pracy w „Sezamorze” i Słupskich Fabrykach Mebli. „Nikt nie został zabity i dotkliwie ranny”, a „siły porządkowe i aktyw przywróciły spokój bez użycia broni”. Oceny te podzielił Stanisław Kujda, którego zdaniem głównym powodem „przerw w pracy” i „nieodpowiedzialnych zajęć”, oprócz podwyżki cen, był fakt, iż Słupsk „jest narażony [sic!] na większe kontakty z ludźmi z Gdańska niż jakiegokolwiek inne miasto w naszym województwie”. On także uważał, że dzięki aktywowi partyjnemu i KMiP PZPR załogi nie wyszły na ulice „razem z awanturnikami”; „należy przeciąć mit o podobieństwie wydarzeń w Słupsku do wydarzeń gdańskich” – zakończył podsumowanie dyskusji I sekretarz KW PZPR. Egzekutywa KW zobowiązała redaktora naczelnego „Głosu Koszalińskiego” Zdzisława Pisia (członka tej egzekutywy) do napisania artykułu przedstawiającego stanowisko instancji wojewódzkiej PZPR w sprawie „wydarzeń grudniowych” w Słupsku. Odnosząc się do żądań „dołów partyjnych” odwołania ze stanowiska I sekretarza Jana Stępnia oraz sekretarzy Oskara Brudysa i Stefana Bartoszaka, egzekutywa KW zaleciła nie dokonywać żadnych zmian personalnych w sekretariacie KMiP na zbliżającej się konferencji sprawozdawczo-wyborczej¹⁰⁰.

Artykuł Zdzisława Pisia *A jak wyglądała prawda* ukazał się w „Głosie Koszalińskim” 16 stycznia 1971 r. Była to pierwsza informacja o tzw. wydarzeniach grudniowych w Słupsku, jaka pojawiła się w tej gazecie. Największe dotąd w dziejach polskiego Słupska demonstracje uliczne nie zostały przez dziennikarzy tej partyjnej gazety zauważone. Na jej łamach ukazywały się jedynie lakoniczne i kłamliwe notatki o zajściach w Gdańsku i Gdyni. O tym, co dzieje się w ich mieście, słupszczanie mogli dowiedzieć się jedynie z Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Dnia 17 grudnia 1970 r. ze Świnoujścia do Słupska przyjechała grupa trojga dziennikarzy szwedzkich i dwóch duńskich, którzy nie mogąc dostać się do Trójmiasta z powodu blokady, byli świadkami demonstracji ulicznych w Słupsku tego dnia wieczorem. W trakcie zamieszek zostali wylegitymowani, odebrano im sprzęt i polecono nie opuszczać hotelu. Następnego dnia odesłano ich do Wydziału Kontroli Ruchu Granicznego KW MO w Koszalinie, gdzie anulowano ich wizy i wydalono z Polski. W tym dniu dziennikarce szwedzkiej Karin Gunver Cangermark i dziennikarzowi duńskiemu Jakobowi Andersonowi udało się z poczty w Koszalinie przekazać swoim redakcjom informacje o wydarzeniach w Słupsku w dniu poprzednim, które zostały wykorzystane w audycjach Wolnej Europy¹⁰¹.

¹⁰⁰ AP Koszalin, KW PZPR, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR z 14 I 1971 r.; Ocena działalności instancji powiatowej w Słupsku w okresie wydarzeń w grudniu 1970 r. z 14 I 1971 r.; Materiał uzupełniający do oceny działania KMiP PZPR w Słupsku w okresie wydarzeń grudniowych 1970 r. z 16 I 1971 r.

¹⁰¹ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/1, Meldunek kierownika sztabu KW MO ppłk. Grzybowskiego z 19 XII 1970 r.; R. Marciniak, *Między Gdańskiem a Szczecinem...*, s. 171-172.

Prawda, według Zdzisława Pisia, była banalnie prosta: „w Słupsku nie było tragicznych wydarzeń. Klasa robotnicza nie wyszła na ulice miasta, nie podpalano gmachów publicznych, nie było ani rannych, ani tym bardziej zabitych, nie interweniowały czołgi. Tylko w chorobliwej wyobraźni szczujących pismaków z »Freies Europa« mogły się pojawić takie apokaliptyczne obrazy. [...] Klasa robotnicza Słupska zachowała się godnie, nie dała się porwać namiętnościom. [...] Robotnicy Słupska, członkowie i aktywiści partyjni strzegli swoich zakładów pracy, mienia społecznego, nie dopuścili do zbrodniczych podpałów. Znają oni dobrze cenę krwi przelanej przez polskiego i radzieckiego żołnierza, cenę naszego dorobku na ziemiach przywróconych po wiekach niewoli Ojczyźnie. [...] W Słupsku, nurt robotniczej krytyki i niezadowolenia, czy też nazwijmy to drastyczniej, protestu, nie zlał się z innym nurtem – awanturnictwa i nieodpowiedzialnych zająć”. Redaktor Piś przyznawał, że w mieście doszło jednak do zakłócenia porządku publicznego przez „grupy rozwydrzonej młodzieży”, które zostały rozproszone przez „grupę bojową funkcjonariuszy MO i ORMÓ” lub schwyte „na gorącym uczynku przez aktywistów KMİP partii i zetemesowców z Hufca Pracy, którzy przyszli bronić, w razie potrzeby, domu partii. Po niespełna godzinie na ulicach Słupska panował spokój. I to wszystko”. Odpowiedzialność za zamieszki wywołane przez „rozrabiających chuliganów” ponoszą, według Pisia, ich rodzice, nauczyciele i wychowawcy, którzy powinni oblać się „rumieńcem wstydu”. Na zakończenie czołowy koszaliński propagandysta kierował gorące słowa podziękowania pod adresem „aktywistów Słupska, przedstawicieli porządku publicznego – Milicji Obywatelskiej i ORMÓ, członków zakładowych oddziałów samoobrony, członków partii, zetemesowców, junaków z Hufca OHP, zbożowców, wszystkich tych, którzy w ten wieczór [tj. 17 grudnia – Z.R.] zaprowadzili ład i strzegli przez następne dni, by nikt go nie naruszał i psuł dobrego imienia kulturalnemu miastu”¹⁰².

Ocena tzw. wydarzeń grudniowych w Słupsku przyjęta na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR 14 stycznia 1971 r. i zaprezentowana przez Zdzisława Pisia na łamach „Głosu Koszalińskiego” dwa dni później stała się obowiązująca dla wszystkich organizacji partyjnych województwa koszalińskiego. Została ona jeszcze raz zaprezentowana przez Jana Stępnia na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR miasta i powiatu Słupsk, która obradowała 23 stycznia 1971 r. Zgodnie z zaleceniem egzekutywy KW PZPR nie dokonano żadnych zmian kadrowych w sekretariacie KMİP¹⁰³.

Jednak zmian kadrowych nie dało się uniknąć, gdyż pod koniec stycznia pracownicy „Sezamoru”, a także tamtejsza organizacja partyjna, domagali się odwołania Stępnia i Bartosza z funkcji partyjnych. Zobowiązano nawet tamtejszych delegatów na XII wojewódzką konferencję sprawozdawczo-wyborczą PZPR, która miała obradować 13-14 marca 1971 r., do niedopuszczenia do wyboru Stępnia do władz wojewódzkich. W tej sytuacji kierownictwo KW, nie chcąc dopuścić do dys-

¹⁰² Z. Piś, *A jak wyglądała prawda*, „Głos Koszaliński” z 16 I 1971 r.

¹⁰³ AP Koszalin, KMİP PZPR w Słupsku, sygn. 645/12, Protokół VI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KMİP PZPR w Słupsku 23 I 1971 r.; W. Nowak, *W atmosferze partyjnej odpowiedzialności w Słupsku obradowała VI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR*, „Głos Koszaliński” z 24 I 1971 r.

kusji w sprawie odwołania Stępnia (członka egzekutywy KW) na konferencji wojewódzkiej, postanowiło poświęcić Bartosza i zmusić go do złożenia rezygnacji z zajmowanego stanowiska sekretarza organizacyjnego KMiP. Nastąpiło to na plenum KMiP PZPR w Słupsku 26 lutego 1971 roku¹⁰⁴. Ten wybieg uratował Stępnia na krótko. Dnia 7 kwietnia utracił funkcję I sekretarza KMiP PZPR w Słupsku¹⁰⁵. Został mianowany zastępcą komendanta Szkoły Podoficerskiej MO w Słupsku. Trudno uznać to za awans. Jednak niełaska trwała krótko. Już w grudniu 1973 r. Jan Stępień został wicewojewodą koszalińskim, a w czerwcu 1975 r. wojewodą słupskim.

Jest rzeczą charakterystyczną, że rady narodowe, które w teorii miały reprezentować interesy całego społeczeństwa, oceną konfliktu grudniowego w województwie koszalińskim nie zajmowały się w ogóle. Dnia 19 stycznia 1971 r. odbyła się pierwsza po zakończeniu protestów społecznych sesja Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku (poprzedniego dnia odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego tej rady). O strajkach i demonstracjach w Słupsku nie wspomniano na nich ani słowem, ani jeden radny nie zadał żadnego pytania. Podobnie przebiegała sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie 29 stycznia 1971 r. Wprawdzie sekretarz KW PZPR Cezary Sobczak przedstawił ogólnikową informację o przebiegu konfliktu politycznego i społecznego na Wybrzeżu, jednak o jego przebiegu w województwie koszalińskim nie wspomniął ani słowem¹⁰⁶.

Skłonność aparatu partyjnego do uwzględniania postulatów społeczeństwa trwała krótko. Dnia 2 marca 1971 r. odbyło się plenum KW PZPR w Koszalinie, na którym Stanisław Kujda przedstawił informację o sytuacji politycznej w województwie koszalińskim oraz zadania aparatu partyjnego na najbliższą przyszłość. W jego przemówieniu znalazły się bardzo konfrontacyjne słowa: „Całemu aktywowi partyjnemu powinna towarzyszyć na co dzień świadomość, że działalność nasza odbywa się w warunkach istnienia wroga klasowego, zainteresowanego w określonym rozwoju sytuacji politycznej, a także w warunkach aktywizowania się różnego rodzaju demagogów, elementów anarchistycznych, wichrzycielskich, chuligańskich i zdeprawowanych z marginesu społecznego [...]. Trzeba zapewnić, aby organa porządkowe z całą stanowczością odnosiły się do elementów wichrzycielskich zakłócających porządek publiczny. Elementy te trzeba demaskować i przykładowo karać”¹⁰⁷. Sytuacja polityczna została opanowana, strach minął i partia mogła wrócić do sprawdzonych w przeszłości metod sprawowania władzy.

Demaskowaniem „elementów wichrzycielskich” zajęła się Służba Bezpieczeństwa już od pierwszych dni kryzysu grudniowego. Prawdopodobnie w styczniu 1971 r. SB sporządziła wykaz najbardziej aktywnych pracowników biorących udział w strajkach, manifestacjach i zajściach ulicznych, w którym znalazło się 68 osób z 22 zakładów pracy, w tym z Północnych Zakładów Obuwia – 14 osób oraz z „Ka-

¹⁰⁴ AP Koszalin, KMiP PZPR, sygn. 645/27, Protokół plenum KMiP PZPR w Słupsku z 26 II 1971 r.

¹⁰⁵ Tamże, sygn. 645/27, Protokół plenum KMiP PZPR w Słupsku z 7 IV 1971 r.; *Plenarne posiedzenia KMiP i KP PZPR*, „Głos Koszaliński” z 8 IV 1971 r.

¹⁰⁶ AP Koszalin, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, sygn. 62, Protokół sesji WRN w Koszalinie 29 I 1971 r.

¹⁰⁷ Tamże, KW PZPR, sygn. 121, Protokół plenum KW PZPR z 2 III 1971 r.

peny” i „Sezamoru” po 11 osób. Wykaz ten był uzupełniany, weryfikowany i w kwietniu tego roku liczył 55 nazwisk. Ponadto SB sporządziła drugi wykaz 76 nazwisk, w którym zarejestrowano „element pasożytniczy nieuczący się i niepracujący, o kryminalnej przeszłości”, a także uczniów szkół zawodowych i osoby z „prywatnej inicjatywy”. Łącznie w obu wykazach znalazły się nazwiska 131 osób, które zostały poddane rozpracowaniu operacyjnemu. Ponadto w pierwszym kwartale 1971 r. SB intensywnie rozbudowywała agenturę, pozyskując nowych tajnych współpracowników oraz nawiązując ponowne kontakty z byłymi tajnymi współpracownikami. W tym czasie słupska SB dysponowała w zakładach pracy 35 tajnymi współpracownikami, 13 kontaktami obywatelskimi i 10 kontaktami służbowymi. Kontynuowano akcję zastraszania. Od stycznia do maja 1971 r. SB przeprowadziła 9 rozmów „profilaktyczno-zapobiegawczych” z osobami „kolportującymi paszkwile przeciwko Partii i Rządowi”, „występującymi z pogroźkami przeciwko członkom partii” i „podejrzanych o pisanie wrogich haseł”¹⁰⁸.

Strajki i demonstracje uliczne w grudniu 1970 r. w Słupsku nie miały tak powszechnego zasięgu i dramatycznego przebiegu jak w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Do rozpędzania ulicznych demonstracji władze nie wykorzystwały czołgów, nie była też używana broń i nikt nie zginął. Nie spłonął żaden budynek i nie zanotowano rabowania sklepów na wielką skalę. Wydarzeń tych nie można jednak lekceważyć. Jak skrupulatnie wyliczyła SB, tylko w dniach 17-18 grudnia 1970 r. i tylko w pięciu największych fabrykach Słupska i Ustki strajkowało 2696 pracowników¹⁰⁹. Jest to liczba z pewnością zaniżona. Strajkowano również w innych, mniejszych zakładach pracy w pozostałych dniach grudnia, a także w styczniu 1971 r. W demonstracjach ulicznych 16 i 17 grudnia wzięło udział około 2600-3000 osób, a do ich tłumienia skierowano około 500 umundurowanych i nieumundurowanych funkcjonariuszy MO i SB. W aresztach MO i milicyjnych izbach dziecka zatrzymano 129 osób, aresztowano 34. Sposób ich traktowania nie odbiegał od traktowania zatrzymanych w komisariatach MO w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. W zamieszkach ulicznych obrażenia odniosło co najmniej 25 osób, jednak liczba ta była na pewno znacznie wyższa. Nie ulega też wątpliwości, że manifestacje uliczne miały charakter protestu robotniczego, choć żadna załoga fabryczna nie wyszła na ulice w sposób zorganizowany. Wśród demonstrantów dominowali jednak młodzi robotnicy i uczniowie szkół zawodowych pochodzący także ze środowiska robotniczego. Wydarzenia w grudniu 1970 i styczniu 1971 r. były największym społecznym buntem przeciwko komunistycznej władzy w historii powojennego Słupska i preludeum do wydarzeń w latach 1980-1981.

¹⁰⁸ IPN Gdańsk, WUSW Słupsk, sygn. 0026/123/2, Notatka tajna KMIP MO w Słupsku z 13 V 1971 r.; sygn. 0026/123/4, Wykaz najbardziej aktywnych pracowników, którzy brali aktywny udział w strajkach, manifestacjach i zajęciach ulicznych, b.d.

¹⁰⁹ Tamże, 0026/123/3, Informacja o aktualnej sytuacji polityczno-ekonomicznej w kluczowych zakładach produkcyjnych miasta i powiatu Słupsk z 5 II 1971 r.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Gdańsku
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Słupsku
Archiwum Państwowe w Koszalinie
Komitet Wojewódzki PZPR w Koszalinie
Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Słupsku
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944-1956, red. K. Szwarzyk, Warszawa 2005

Balbus T., Kamiński Ł., *Wydarzenia grudniowe 1970 roku poza Wybrzeżem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1

Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, wyd. 1, Warszawa 2000, wyd. 2, Warszawa 2012

Łach S., *Grudzień 1970 roku w Słupsku*, Słupsk 2003

Machura T., *Słupsk nowoczesnym centrum regionu*, [w:] *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981

Marciniak R., *Między Gdańskiem a Szczecinem. Grudzień '70 w województwie koszalińskim*, [w:] *Historia, miasto, pamięć: Grudzień '70 – Styczeń '71 (perspektywa szczecińska)*, red. M. Kowalewski, E. Krasucki, P. Miedziński, Szczecin 2010

Operacja „Jesień '70” – Grudzień 1970 w województwie koszalińskim w dokumentach Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Koszalinie – wybór źródeł, oprac. Rafał Marciniak, „Rocznik Koszaliński” 2008, nr 36

Paziewski M., *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013

Pączek T., *Milicja Obywatelska w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945-1975*, Słupsk 2014

Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970, oprac. P. Domański, Londyn 1991

Wnuk E., „Dowiedziałem się poufnie”. *Zima 1970/1971 w aktach koszalińskiej bezpieki*, „Rocznik Koszaliński” 2009, nr 3

Artykuły prasowe

Aktyw partyjny omawia węzłowe problemy polityczne i gospodarcze kraju i województwa, „Głos Koszaliński” z 10 I 1971 r.

Nowak W., *W atmosferze partyjnej odpowiedzialności w Słupsku obradowała VI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR*, „Głos Koszaliński” z 24 I 1971 r.

Piś Z., *A jak wyglądała prawda*, „Głos Koszaliński” z 16 I 1971 r.

Piś Z., *Pracować mądrzej i lepiej. Z narady wojewódzkiego aktywu partyjnego*, „Głos Koszaliński” z 8 I 1971 r.

Plenarne posiedzenia KMiP i KP PZPR, „Głos Koszaliński” z 8 IV 1971 r.

Zajścia w Gdańsku. Po wydarzeniach w Gdańsku. Komentarz „Trybuny Ludu”, „Głos Koszaliński” z 17 XII 1970 r.

Summary

**The course of social and political crisis in Słupsk
in December 1970 and Januar 1971 years**

Słupsk was the only town in the Koszalin province where in December 1970 there were strikes and street demonstrations. Though they did not have such a wide coverage and dramatic course as in Gdańsk, Gdynia, Szczecin and Elbląg, they should not, however, be underestimated. About 3 thousand employees in Słupsk five largest factories went on strike, and in two street demonstrations on 16th and 17th December also took part about 3 thousand people. To suppress them authorities assigned 500 officers of the Militia and Security Service. On the streets of Słupsk no tanks or army troops were ordered out, no weapons were used either. No building was burned down, nor was there shops looting on a large scale. Batons and tear gas were used to disperse youth demonstrators. As a result of the clashes at least 25 people were wounded, but no one died. 129 people were stopped, of whom subsequently 34 people were arrested. Street demonstrations were of the workers' protest nature, even though no factory crew took part in them in an organized way. The events in December 1970 were the biggest social rebellion against the communist authorities in the post-war history of Słupsk and the prelude to the events in the years 1980-1981.

